Nr. 124 | Niedziela, 7 maja 1933 | Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 16 I. p.

Listy należy frankować — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

DOLAR I FUNT.

Europejscy mężowie stanu pp. Herriot i Mac Donald opuścili Waszyngton po kilku dniach, spędzonych na nieustannych konferencjach i naradach z prezydentem Rooseveltem i jego współpracownikami. Z głosów prasy angielskiej i francuskiej można wysnuć tylko jeden wniosek, że wyniki tych konferencyj, budzących zainteresowanie na całym świecie, są nikłe, i jedynym pozytywnym rezultatem pracy ekspertów angielskich, francuskich i amerykańskich, oraz narad tych trzech mężów stanu, jest zwołanie konferencji gospodarczej w Londynie na 12-go czerwca. Data została ustalona w tym terminie, gdyż przedstawiciele Chin i Japonji nie mogli by wcześniej przybyć.

Zakaz wywozu złota z Ameryki i odstąpienie Stanów Zjednoczonych od parytetu złota były oczywiście punktem kulminacyjnym narad. Krok prezydenta Roosevelta, który zyskał aprobatę większości Senatu przez uchwałę projektu ustawy inflacyjnej, nie wywołał entuzjazmu, a przeciwnie, przyczynił się najprawdopodobniej do tego, że w przyjaznych rozmowach prezydent Stanów, premjer i ambasador Anglji nie potrafili uzgodnić ani jednej tezy, będącej przedmiotem obrad. W oczach Europy amerykańska ustawa inflacyjna nie przyczyniła się do ułatwienia porozumienia gospodarczego, a przeciwnie na pierwszy punkt konferencji światowej wysunęło się zagadnienie porozumienia w sprawie stabilizacji i ustalenia wartości pieniądza w skali międzynarodowej. Dewaluacja dolara nie była wywołana koniecznością, która zmusiła w swoim czasie szereg państw do zarządzeń inflacyjnych, a w 1931 r. nawet Anglję do odstąpienia od parytetu złota.

To też przyczyny dewaloryzacji dolara należy szukać raczej w wewnętrznem położeniu gospodarczem Stanów. Tem się tłumaczą dramatyczne sceny, które rozegrały się w Senacie przy roztrząsaniu ustawy. Senator demokratyczny M. Thomas ze Stanu Oklahoma, otwierając obrady nad rządowym projektem inflacyjnym, oświadczył: „17 miljonów ludzi ginie u nas z głodu i naszem zadaniem jest, ażeby 200 miljonów dolarów, które nie zarobili i nie kupili posiadacze wkładów bankowych, przeszły do rąk tych ludzi, którzy posiadają gospodarstwa rolne i pracują w farmach, lub którzy są drobnymi wierzycielami całego narodu.“ Ustawa inflacyjna spotkała się z energiczną krytyką republikanów, którzy zapytali wręcz, czy nastąpi również redukcja wierzytelności amerykańskich, inwestowanych zagranicą w wysokości 26 miljardów dolarów na co otrzymał ze strony senatorów demokratycznych odpowiedź twierdzącą.

Eksperci amerykańscy oświadczyli swym kolegom francuskim i angielskim, że mieli do wyboru albo obronę dolara i poświęcenie interesów olbrzymiej większości obywateli, w pierwszej linji rolników, stojących u progu bankructwa, albo też umożliwienie im spłaty długów i pozostawienie dolara własnemu losowi. Wybrali drugą alternatywę. Czy nadzieje, pokładane w ustawie inflacyjnej, nie zawiodą, pokaże najbliższa przyszłość. Na razie ceny pszenicy na rynku w Chicago poszły w górę, w przeliczeniu jednak na wartość złota zwyżka jest nieznaczna. Ożywienie eksportu jest również mało prawdopodobne wobec oświadczenia prezydenta Roosevelta, że o stabilizacji wartości dolara na razie nie może być mowy i wobec sankcji Senatu, upoważniającej prezydenta do zmniejszenia zawartości w dolarze złota do 30 prc., do wypuszczenia monety srebrnej bez ograniczenia, do emitowania bilonu w sumie 3 miljonów dolarów oraz rozszerzenia kredytów, za pośrednictwem Federal Reserve Banków w drodze emisji bonów Stanów Zjednoczonych na sumę 3 miljardów dolarów.

Te okoliczności spowodowały, że sprawa ustalenia stosunku wartości funta angielskiego do wartości dolara utknęła na martwym punkcie. Brytyjscy eksperci życzyli sobie ustalić wartość funta w wysokości 4 dolarów, amerykańscy zaś eksperci w wysokości 3,5 dolarów. Rezultatem tego było niewątpliwie oświadczenie p. Herriota, że Francja, Belgja i Holandja pozostaną wierne parytetowi złota, i z tegoż również powodu nie mogła być wcale rozważana inicjatywa p. prezydenta Roosevelta w dziedzinie porozumienia w sprawie obniżenia barjer celnych. Z powyższych powodów narady waszyngtońskie ograniczyły się do ustalenia pewnych wytycznych punktów, obejmujących program międzynarodowej konferencji londyńskiej, jak poziom cen światowych, stabilizacja wartości pieniądza, polityka banków emisyjnych, środki mające na celu wskrzeszenia handlu międzynarodowego, podniesienie wartości srebra.

To ostatnie zagadnienie szczególniej absorbuje polityków amerykańskich, tych pięciu Stanów, które posiadają kopalnie srebra i są zainteresowane w rewaloryzacji srebra; z tego powodu z przypadającej raty, którą Europa ma zapłacić Ameryce, prezydent Roosevelt byłby skłonny przyjąć spłatę częściowo w srebrze w wysokości 100 miljonów dolarów po kursie 50 ct. za uncję, inni zaś senatorowie demokratyczni są skłonni do przyjęcia 250 miljonoów w walucie srebrnej. Sprawa długów wojennych była jednak drugorzędnym tematem rozmów waszyngtońskich; poświęcono jednak dużo czasu zagadnieniu rozbrojenia. Były to najdłuższe rozmowy między prezydentem Rooseveltem i p. Mac Donaldem, a następnie między p. Herriotem i prezydentem. P. Herriot nie ukrywał zadowolenia z wyniku tych narad, z których jest jasnem, że sprawa pokoju w Europie interesuje również żywo Stany Zjednoczone, i pod tym względem obecny rząd różni się od rządu p. Hoovera. Pomimo tej moralnej satysfakcji, którą otrzymał p. Herriot od p. Roosevelta, zasługują na uwagę i słowa sekretarza stanu Mr. Cordell Hulla, że bezpieczeństwo i pokój wtedy tylko będą pewnymi, jeżeli ustanie międzynarodowa walka ekonomiczna i nastąpi światowe porozumienie gospodarcze.

Cel ten niestety nie został osiągnięty w Waszyngtonie. Polityka gospodarcza, zainicjowana przez prezydenta Roosevelta i Senat amerykański, mająca na celu obronę li tylko interesów amerykańskich, nie spotkała się z entuzjazmem w Anglji i Francji, ale opinja mężów stanów i obu krajów ustosunkowała się do polityki tej negatywnie. Jeżeli w sprawie spłaty długów wojennych Francja i Anglja są jednomyślne i nie podzielają poglądu amerykańskiego, że istnieje ścisły związek między zagadnieniem anulowania długów wojennych i rozbrojeniem powszechnem, to z drugiej strony żądanie Francji, aby wszystkie kraje wróciły natychmiast do parytetu złota, nie znajduje oddźwięku w Anglji, która nie ma obecnie zamiaru ustalać wartości zdewaloryzowanego funta, coby się sprzeciwiało powziętym uchwałom i deklaracjom rządu brytyjskiego, według oświadczenia „Times'a“, oraz zobowiązaniom rządu, wynikającym z konferencji panbrytyjskiej w Ottawie.

Na rewaloryzację srebra, do której dążą Amerykanie, nie należy zapatrywać się jak na objaw tęsknoty do bimetalizmu, lecz na środek, po za wspomnianemi celami, ożywienia eksportu ze Stanów do Meksyku i Chin. Nie ulega żadnej wątpliwości, że do czasu zwołania konferencji londyńskiej zawartość złota w dolarze będzie płynna i kurs banknotów amerykańskich będzie podlegał do tego terminu silnym wahaniom

Konstanty Żebrowski.

W przeddzień Zgromadzenia Narod.

Prezydjum BBWR. uchwaliło wniosek w sprawie ponownego wyboru prof. Mościckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. (Sz) Uwaga kół politycznych zwrócona dziś była na obrady prezydjum BBWR, które odbyły się przed południem pod przewodnictwem prez. Sławka.

Na posiedzeniu obecni byli m. in. posłowie Car, Ewerst, Gwiżdż, Minkowski, Osiński, Podoski, Targowski i in. Prezydjum klubu postanowiło przedstawić plenum klubu parlamentarnego BBWR wniosek w sprawie ponownego wyboru prof. Ignacego Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Należy przypuszczać, że na posiedzeniu plenarnem klubu BBWR, które wyznaczone zostało na poniedziałek 8 bm. godz. 9 rano, czyli na dwie godziny przed Zgromadzeniem Narodowem, propozycja prezydjum klubu zostanie zaaprobowana w całości i będzie przyjęta z uznaniem nietylko przez plenum klubu, ale i przez cały kraj, pomny zasług, położonych przez prof. Ignacego Mościckiego w ciągu 7 lat piastowania najwyższej godności w Państwie.

Jeżeli zważy się, jaki jest układ sił w Zgromadzeniu Narodowem, to w stanie, jaki zaistniał w dniu dzisiejszym, wybór p. prof. Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej zdaje się być przesądzony w sensie pozytywnym, albowiem na 555 członków Zgromadzenia Narodowego, BBWR posiada 320, a więc ogromną większość.

* * *

Warszawa, 5 maja. (Sz) W dniu jutrzejszym ogłoszone być mają rezolucje klubu Stronnictwa Ludowego i klubu PPS w sprawie ich ustosunkowania się do wyboru Prezydenta Rzplitej. Wiadomo, że obydwa te kluby nie wezmą udziału w Zgromadzeniu.

W Moskwie ratyfikowano przedłużenie traktatu berlińskiego.

PRASA SOWIECKA DALEJ ATAKUJE NIEMCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. (Sz.) Z Moskwy donoszą, że dziś nastąpiła tam wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokołu, przedłużającego układ berliński z r. 1926, oraz umowę koncyljacyjną z r. 1929. Wymiany dokumentów dokonali komisarz spraw zagranicznych Litwinow oraz ambasador Rzeszy niemieckiej w Moskwie von Dircksen.

Komunikat oficjalny, wydany przez komisarjat ludowy spraw zagranicznych w związku z tym faktem podkreśla, że „należy ze szczególną satysfakcją skonstatować, iż traktat berliński, stanowiący wraz z traktatem w Rapallo podstawę stosunków sowiecko-niemieckich, wskutek wymiany dokumentów ratyfikacyjnych nabiera mocy prawnej ponownie“.

Niemniej przeto dzisiejsza prasa moskiewska nie przestaje bynajmniej atakować Niemiec i w dalszym ciągu na pierwszych stronicach swych wydawnictw zamieszcza codzienną kronikę aktów gwałtu, dokonywanych przez hitlerowców.

W moskiewskich kołach politycznych wskazują, że ratyfikacja protokołu przedłużającego układ berliński nastąpiła z inicjatywy Berlina, gdzie od dłuższego czasu prowadzona jest w tej mierze akcja dyplomatyczna.

Jak odbywać się będą wybory do Izby Rolniczej we Lwowie.

O szczegółach bliskich już wyborów do Izby rolniczej we Lwowie Agencja „Wschód" dowiaduje się:

O miejscu i terminie wyborów zawiadamia odnośny starosta nie później, niż na 5 dni przed terminem zgromadzenia wyborczego. Na zgromadzeniu przewodniczy starosta. Do ważności wyborów potrzebna jest obecność conajmniej połowy uprawnionych do głosowania. Do zgłaszania kandydatów upoważniony jest każdy członek zgromadzenia. Kandydat musi wyrazić na piśmie swą zgodę postawienia kandydatury. Jeżeli zgłoszono dwóch kandydatów t. j. tylu, ilu ma być radców z okręgu, głosowanie nie odbywa się, a za wybranych uważa się obu kandydatów. Głosowanie jest tajne. Wywołany wyborca wkłada do koperty kartkę z nazwiskiem i imieniem kandydata i wrzuca kopertę do urny. O nieważności kart do głosowania decyduje przewodniczący.

Za wybranych uważa się dwóch kandydatów, którzy otrzymali: jeden nie mniej jak 50 prc., drugi niemniej jak 25 prc. ważnie oddanych głosów. Jeżeli pierwsze głosowanie nie dało pozytywnego wyniku co do obu kandydatów, następuje ponowne głosowanie, przyczem odpada kandydat, który otrzymał najmniejszą ilość głosów. W razie równości głosów, los wyciągnięty przez przewodniczącego rozstrzyga między tymi kandydatami, którzy uzyskali równą najmniejszą ilość głosów. Głosowania będą powtarzane tak długo, aż wybierze się 2-ch kandydatów.

Protokół zgromadzenia wyborczego i koperty do głosowania otrzymuje p. Wojewoda lwowski, odpisy zaś Wojewoda właściwy. P. Wojewoda lwowski zawiadamia o dokonanym wyborze osoby i ogłasza wynik wyborów urzędownie. Radcowie są wybierani na 6 lat.

Po pierwszem trzechleciu ustępują radcowie z okręgów wyborczych, podanych przez nas ostatnio w okręgach I, III, V, VII, IX, XIII, XV i XVII. Po następnem trzechleciu radcowie z okręgu II, VI, VIII, X, XII, XIV i XVI. Kolejność ta będzie zachowana przy następnych terminach ustępywania.

Niezależnie od wyborów z okręgów wyborczych, następują wybory radców przez społeczne organizacje rolnicze, działające w okręgu Izby, które Ministerstwo Rolnictwa każdorazowo do tego powoła. Ilość radców będzie określona przez p. Ministra Rolnictwa. Z tej ilości radców co trzy lata ustępuje 17 radców, którzy mogą być wybrani ponownie.

Wybory radców zarówno z okręgów wyborczych, jak i radców wybranych przez organizacje społeczne, mogą być nie później niż w miesiąc po wyborach unieważnione w całości, lub w poszczególnych wypadkach, gdy po gwałcone zostaną przepisy o Izbach rolniczych. Każdy członek zgromadzenia wyborczego oraz każdy członek społecznej organizacji rolniczej uprawniony do wyborów, może w ciągu 14 dni od wyborów wnieść zarzuty przeciw ważności wyborów do Wojewody lwowskiego. O unieważnieniu decyduje Wojewoda lwowski, decyzja jego jest ostateczną, w razie unieważnienia wyborów, nowe wybory odbywają się przed upływem 6-ciu tygodni od dnia powzięcia decyzji o unieważnieniu.

Kiedy odbędzie się kongres gospodarczy.

Warszawa, 5 maja. (Sz.) Dowiadujemy się, że kongres gospodarczy, organizowany przez BBWR., o czem niedawno donosiliśmy, odbędzie się prawdopodobnie w dniach od 18—20 b. m.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 5 maja. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 6 bm.: Pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu nieba. Po chłodnej nocy dniem ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.

Temperatura we Lwowie w dniu 5 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 734'59, temper. +10'6; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 735'14, temper. +19'0; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 736'08, temper. +14'0.

Dwie katastrofy lotnicze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. (G.) Wczoraj o godz. 17.30, kiedy samolot wojskowy ze Szkoły pilotów w Grudziądzu przelatywał nad miejscowością Lisowo w województwie pomorskiem, włościanie, pracujący w polu, usłyszeli wybuchy motoru. Po chwili samolot spadł, roztrzaskując się i grzebiąc pod swemi szczątkami kapitana-pilota Główczewskiego. Katastrofa wynikła prawdopodobnie wskutek defektu motoru.

Pozatem wczoraj pod Rozanowem w powiecie radomskim spadł ze znacznej wysokości dwupłatowiec wojskowy. Prowadzący samolot pilot szeregowiec Feliks Szpikowski i ppor.-obserwator St. Małczyk ponieśli śmierć. Przyczyna katastrofy niewyjaśniona.

Dr. Orski pierwszym prezesem NTA

Warszawa, 5 maja. (PAT) P. Prezydent Rzplitej mianował pierwszym prezesem Najw. Trybunału Administracyjnego dra Włodzimierza Orskiego, który od chwili zgonu śp. prezesa Piętaka pełnił zastępczo obowiązki pierwszego prezesa Trybunału.

Konferencja państw agrarnych zwołana do Bukaresztu.

Bukareszt, 5 maja. (PAT). Rząd rumuński po porozumieniu się z rządem polskim, zwołał do Bukaresztu konferencję państw agrarnych na 4—6-go czerwca b. r. Konferencja ta ma opracować m. in. wspólne stanowisko państw rolniczych na konferencji gospodarczej w Londynie.

W w. m. Gdańsku aresztowano kilku kolejarzy polskich.

CELNICY GDAŃSCY NISZCZĄ POLSKIE DZIENNIKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. (Sz) Z Gdańska donoszą, że 3 bm. policja tamtejsza aresztowała kilku polskich pracowników kolejowych w miejscowości Postołów. Aresztowanym odmówiono wyjaśnień o przyczynie ich zatrzymania. W trakcie przeprowadzania ich do więzienia, eskortujący hitlerowcy i policjanci bili Polaków pałkami gumowemi.

Tegoż dnia dwóch pracowników kolejowych polskich zgłosiło się do ekspedycji bagażowej w Gdańsku po odbiór gazet dla Dyrekcji kolejowej. Celnicy gdańscy zażądali otwarcia paczki z gazetami, poczem podarli 4 egzemplarze jednego z dzienników polskich.

Obydwa te wypadki świadczą o coraz większem roznamiętnieniu w Gdańsku na tle kampanji wyborczej. Należy przytem zwrócić uwagę, że policja miejscowa wciągana jest systematycznie do kampanji wyborczej narodowych socjalistów.

Herriot powrócił do Paryża.

Paryż, 5 maja. (PAT) W wywiadzie z korespondentem „Paris-Midi" na pokładzie statku „Ile de France", b. premjer Herriot wyraził zadowolenie, że mógł coś zdziałać w kierunku polepszenia stosunków francusko-angielskich i że mógł przysłużyć się sprawie pokoju gospodarczego i politycznego.

To, co uzyskaliśmy przez tych kilka dni — oświadczył Herriot — dowodzi, jak wiele będziemy mogli uzyskać, jeżeli rozpoczęta w ten sposób polityka będzie prowadzona dalej z wytrwałością.

Paryż, 5 maja. (PAT) Parowiec „Ile de France", opóźniony z powodu niepogody, przybył wczoraj wieczorem do portu w Hawrze. Herriota w imieniu rządu witał Boncour i podsekretarz stanu prezydjum rady ministrów, oraz w charakterze prywatnym, przyjaciel Herriota, min. Chantemps. Herriot udał się specjalnym pociągiem do Paryża, dokąd przybył o północy.

Nowe próby posunięcia naprzód prac konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 5 maja. (PAT). „Daily Herald" donosi, że Mac Donald uda się niewątpliwie w ciągu dwu tygodni do Genewy, gdzie spotka się z premjerem francuskim Daladierem. Wizyta w Genewie ma na celu posunąć naprzód prace konferencji rozbrojeniowej i zapewnić jej powodzenia przed otwarciem światowej konferencji ekonomicznej w Londynie.

Nowy Jork, 5 maja. (PAT). Bawiąca w Waszyngtonie delegacja włoska zakomunikowała, że przedstawiciel Włoch w Genewie będzie raczej popierał plan rozbrojenia Mac Donalda, aniżeli forsował plan Mussoliniego. Delegacja oświadczyła Rooseveltowi, że Włochy nie pragną całkowitego anulowania traktatu wersalskiego, lecz raczej poprawienia niektórych jego klauzul terytorjalnych.

Pierwszy poseł Chin w Warszawie.

Warszawa, 5 maja. (Sz) Rząd chiński mianował ministra pełnomocnego posła nadzwyczajnego przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej. Będzie to pierwszy poseł chiński w Warszawie.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę kwietnia wykazuje wzrost zapasu złota o 60 tys. zł. do 400,9 milj. zł. Zapas pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 26,4 milj. zł. do sumy 67,2 milj. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 42,3 milj. zł. osiągając 524,8 milj. zł. Wzrosły również o 4,2 milj. zł. pożyczki zabezpieczone zastawami i wynosza obecnie 107,1 milj. zł.

W ub. dekadzie Bank rozpoczął dyskonto biletów skarbowych. Stan portfelu tych papierów z końcem kwietnia wynosił 30 milj. zł.

Stan papierów funduszu zapasowego powiększył się o 3 milj. zł. do 94.5 milj. zł.

Pozostałe pozycje po stronie aktywnej nie uległy prawie żadnej zmianie, z wyjątkiem pozycji „inne aktywa", która obniżyła się o 30,1 milj. zł. do sumy 129.9 milj. zł.

Zmniejszyła się również o 3,3 milj. zł. pozycja „inne pasywa" i wynosi 257.1 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 5,6 milj. zł. do 171,5 milj. zł., przyczem rachunki prywatne spadły o 32,8 milj. zł., podczas gdy rachunki żyrowe kas państwowych wzrosły o 27,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku powyższych zmian na poszczególnych rachunkach — powiększył się o 31,8 milj. zł. do sumy 1,021,0 milj. zł.

Statutowe pokrycie złotem, wskutek wzrostu obiegu biletów bankowych, uległo obniżce, mianowicie z 46'03 prc. do 44'93 prc., przekraczając normę statutową prawie o 15 proc.

Stopa dyskontowa — 6 prc., zastawowa 7 prc.

Plany polityki austrjackiej.

Wiedeń, 5 maja. (PAT). Wicekanclerz Winckler wygłosił na posiedzeniu Zw. chłopskiego przemówienie na temat austrjackiej polityki zagranicznej. Wicekanclerz stwierdził, że Austrja nie ma ochoty wejść w kombinacje z Małą Ententą. Również lansowany trójkat: Włochy, Austrja, Węgry, który mógłby doprowadzić do unji celnej i do restauracji Habsburgów, nie leży w planach polityki austrjackiej. Podobnie wysuwany przez Niemcy projekt Anschlussu nie ma żadnych widoków powodzenia. Austrja nie może wejść w żadne podobne kombinacje, lecz opiera się jedynie na prawie samostanowienia. Ludność Austrji zadecyduje o swoich losach.

Roosevelt za podwyżką płac.

Waszyngton, 5 maja. (PAT). Prezydent Roosevelt wygłosił na posiedzeniu Izby handlowej przemówienie, w którem wspomniawszy o wysiłkach, jakie uczynił celem ożywienia handlu i zapewnienia pracy bezrobotnym, zaznaczył, że w ostatnim tygodniu nawinła się pewna poprawa sytuacji w przemyśle i handlu, jednakże poprawa ta nie pociągnęła za sobą podniesienia się płac robotniczych.

W związku z tem prezydent zwrócił się z apelem do sfer przemysłowych i handlowych, aby nietylko nie obniżali płac, lecz przeciwnie starali się je podwyższyć.

Prezydent Roosevelt przyrzekł następnie współprace rządu celem niedopuszczenia do nadprodukcji towarów i wprowadzenia zbyt niskich cen.

—o—

Rozprawa przywódców centrolewu — 9 maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja, (Sz) Na dzień 9 maja wyznaczona została rozprawa kasacyjna w Sądzie Najwyższym w procesie skazanych przez II-gą instancję przywódców centrolewu

Przeniesienia starostów.

Lwów. 5 maja. Jak się dowiaduje PAT. starosta powiatowy w Mościskach p. Sienkiewicz przeniesiony został na stanowisko starysty w Kolbuszowej, zaś starosta kolbuszowski Pomiankowski na stanowisko starosty w Mościskach.

Trzeci dzień „turnieju tanecznego".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. (G) We wtorek w nocy, jak o tem donosiliśmy, rozpoczął się w cyrku Staniewskich w Warszawie turniej taneczny. W piątek na ringu w cyrku kręciło się jeszcze 17 par. 14 par wycofało się. Pozostałe pary tańczą niezmordowanie, zdobywając się od czasu do czasu na żywsze ruchy taneczne, jednakże przychodzi im to już z trudnością. Najlepiej stosunkowo trzyma się polska para Tenecy—Koszutska.

Minister spraw zagranicznych Francji o zagadnieniu rewizji granic.

Paryż, 5 maja. (PAT) Minister spr. zagranicznych Paul Boncour, składając wczoraj w senacie wyjaśnienie w sprawie odpowiedzi Francji na propozycje, dotyczące paktu czterech, oświadczył, że cztery główne mocarstwa powołane zostały nie do decydowania o sprawach, dotyczących innych państw, lecz jedynie do obrad nad sposobem zapewnienia większej skuteczności paktowi Ligi Narodów.

W tych warunkach zagadnienie rewizji traktatów mogłoby się rozwinąć w prosty sposób.

O ile bezsensownem byłoby w obecnym stanie Europy przystępować do rewizji granic, mogących wywołać możliwość wojny, o tyle byłoby absurdem utrzymywać, iż istniejące traktaty są nienaruszalne.

W dalszym ciągu minister omówił sprawę pożyczki dla Austrji, przypominając, że senat zażądał gwarancyj finansowych i politycznych. Dotychczas senat nie usłyszał z ust kanclerza Austrji, iż zrzeka się idei Anschlussu.

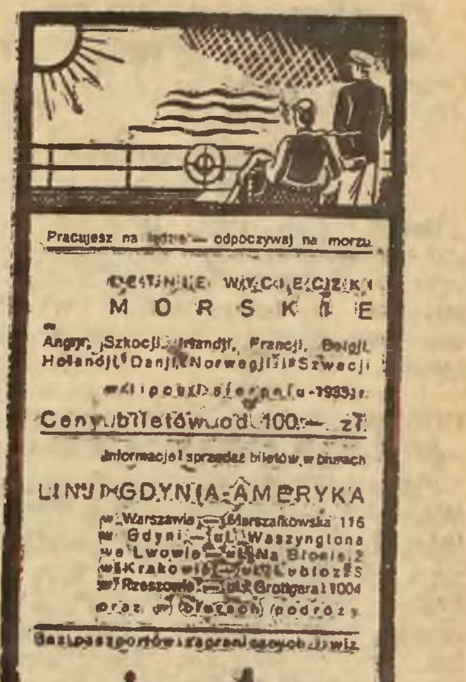
Odprężenie na Dal. Wschodzie?

PROJEKT KONFERENCJI JAPOŃSKO-MANDŻURSKO-SOWIECKIEJ.

Londyn. 5 maja. (PAT). Korespondnet agencji Reutera donosi z Tokio, że według wiadomości ze źródeł miarodajnych, Japonja zaproponowała odbycie w Tokio wspólnej konferencji sowiecko-japońsko-mandżurskiej, celem zlikwidowania nieporozumień w związku z rzekomym zagrożeniem interesów sowiecko-mandżurskich.

Ambasador sowiecki w Tokio przekazał te propozycje do Moskwy.

Z zagadnień, jakie mają być przedyskutowane na konferencji, figurują: sprawa wschodnio-chińskiej linji kolejowej, incydenty graniczne w okolicach stacji Pogranicznaja oraz prawo żeglugi na rzece Sungari.



Pogłoska kuluarowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 maja. (Sz.) W kuluarach sejmowych, które coraz bardziej ożywiają się, krążyła dziś pogłoska, którą notujemy z obowiązku dziennikarskiego. Oto kierownictwo parlamentu rozważa możliwość niewypłacenia djet na dzień 1 czerwca tym członkom Zgromadzenia Narodowego, którzy nie wezmą w niem udziału nie wskutek choroby lub innej uzasadnionej przyczyny, nie pozwalającej na przybycie do parlamentu.

Co sądzą w Moskwie i Londynie o rozmowach polsko-niemieckich.

Moskwa. 5 maja. (PAT) Konferencja Min. Wysockiego z Hitlerem wywołała wielkie zainteresowanie w moskiewskich kołach politycznych.

Fakt komentowany jest jako próba odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. Korespondent londyński „Izwiestij" pisze m. in. o kursujących pogłoskach, jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych Rzeszy miał wkrótce objąć Papen, mający rzekomo bojkotować plan współpracy niemiecko-francusko-polskiej. Korespondent donosi dalej, że w rezultacie podróży Goebbelsa do Rzymu, a także pod wrażeniem antyniemieckiej debaty w Izbie Gmin, pozycja zwolenników utrzymania przyjaznych stosunków niemiecko-sowieckich w Niemczech ostatnio się zwiększyła. Z drugiej strony korespondent, donosząc o zamiarze podróży Rosenberga do Londynu, pisze: W związku ze znanym interwencyjnym planem Rosenberga, spotkanie jego z politykami angielskimi wymaga jak najbardziej czujnej uwagi.

Londyn, 5 maja. (PAT) „Times" zaopatrza swe wiadomości o rozmowach polsko-niemieckich następującym tytułem: „Lepsza atmosfera między Polską a Niemcami", poczem korespondent berliński tego pisma zaznacza, że ogłoszenie jednobrzmiących komunikatów uważane jest zarówno w kołach politycznych berlińskich jak i polskich za oznakę wyraźnej poprawy stosunków polsko-niemieckich.

„Morningpost" daje następujące tytuły: „Hitler spogląda na wschód", „Znamienne posunięcia w sporze z Polską", „Widoki porozumienia", „Handel niemiecki został dotknięty bojkotem". Dziennik zamieszcza depeszę swego korespondenta paryskiego, który podkreśla, że w Paryżu przywiązują duże znaczenie do odbytych rozmów polsko-niemieckich. Fakt, że spotkanie się z posłem polskim Wysockim nastąpiło na życzenie Hitlera uważany jest za dowód, że Niemcy pragną porozumienia z Polską. Przypuszczają tu nawet, że spotkanie może być zaczątkiem definitywnej polityki zbliżenia, a w chwili obecnej rokowania takie są bardziej potrzebne Niemcom niż Polsce.

Komentarze wiedeńskie.

Wiedeń, 5 maja. (PAT) „Neues Wr. Tagblatt" donosi z Berlina: Jak się dowiaduje nasz korespondent, przedmiotem rozmowy między Hitlerem a posłem polskim w Berlinie były obawy Polski z powodu zajść granicznych. Poseł polski wskazał na to, że pojawienie się narodowo-socjalistycznych formacyj wojskowych nad granicą polsko-niemiecką stworzyło drażliwą sytuację. Z tego powodu uważa rząd polski za konieczne wdrożenie wymiany zdań na temat stosunków polsko-niemieckich.

Ze strony niemieckiej odpowiedziano, że na terytorjum granicznem polsko-niemieckiem skoncentrowane są wojska tak po stronie polskiej jak i niemieckiej i z obu stron należy oczekiwać zarządzeń celem zmiany obecnych stosunków na terenach nadgranicznych.

Kanclerz Niemiec podkreślił w związku z tem, że Niemcy pragną pokoju i nie zamierzają używać środków wojennych.

Wiedeń, 5 maja. (PAT) „N. Fr. Presse" podaje informację swego korespondenta berlińskiego, który twierdzi, że poseł dr. Wysocki jest zadowolony z rozmowy z Hitlerem, zwłaszcza zaś z oświadczenia kanclerza, że stoi na gruncie traktatów. Rozmowa doprowadziła do odprężenia. Odbyła się ona na życzenie posła polskiego, który zrozumiał, że polemiki prasowe po obu stronach stworzyły zamięszanie, które powinno być zlikwidowane wzajemnem wyjaśnieniem. Tak kanclerz jak i poseł polski rozmawiali bez wszelkiej ostrożności, lecz otwarcie i szczegółowo.

Kogo obejmie amnestja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 maja. (Sz.) W pewnych kołach stolicy krąży pogłoska, że w związku z wyborem nowego Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszona będzie amnestja. Kogo amnestja obejmie, czy jedynie przestępców kryminalnych, czy także i politycznych, dotychczas niewiadomo. Szczegóły opracowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości ustawy o amnestji, trzymane są w ściśle tajemnicy.

Wiadomo jedynie, że ma być ona ogłoszona po rozpoczęciu urzędowania przez nowego Prezydenta

Włoskie strajki w Łodzi.

Warszawa. 5 maja. (G.) Z Łodzi donoszą: Zatargi w przemyśle łódzkim przybrały znowu ostrzejszą formę. W wielu fabrykach trwa włoski strajk, połączony niekiedy z głodówką. Strajki te wynikły na tle nieposzanowania przez przemysłowców warunków umowy. W fabryce Sylbersztajna i w fabryce Fibicha strajk włoski trwa już 4 tygodnie.

Pręgierz przed drezdeńską politechniką.

Berlin. 5 maja. (PAT). „Vossische Ztg." donosi, że przed gmachem politechniki w Dreznie studenci w myśl instrukcji wydanej dla wszystkich zrzeszeń akademickich w Niemczech przez centralę „Deutsche Studentenschaft" ustawili pręgierz, na którym umieszczono listę profesorów i słuchaczy pochodzenia nie-aryjskiego. Dwóch z pośród słuchaczy znajdowało się pod pręgierzem ponieważ słuchali kursu języka polskiego, urządzonego przez uniwersytet warszawski.

—o—

Aluzje do „korytarza polskiego" w nowem oświadczeniu Hitlera.

Londyn, 5 maja. (PAT) „Daily Telegraph" zamieszcza rozmowę, jaką odbył z Hitlerem znany publicysta angielski dr. John Fraser.

J. Fraser pisze, że godzina rozmowy z Hitlerem była godziną, spędzoną w huraganie. Hitler zaprotestował przeciwko podejrzeniom o militaryzację Niemiec. Nikt — mówił Hitler — kto przeszedł ostatnią wojnę, nie pragnie w Niemczech powtórzenia tego doświadczenia. Zachowanie wojskowej dyscypliny uratowało młodą generację niemiecką od gangreny, która ją toczyła od 14 lat. Dyscyplina wojskowa ma na celu wzmożenie męstwa i miłości ojczyzny.

Mówiąc o traktatach pokojowych, Hitler oświadczył: „Traktat pokojowy jest źródłem całego nieszczęścia. Narzucił on nam moralną degradację. Chcemy się uwolnić od tego traktatu, lecz nie przez posiadanie wielkiej armji, lecz przez równouprawnienie. Wolę redukcję wojsk Ententy, niż zwiększenie wojska niemieckiego. Mamy nadzieję, że uzyskamy zmianę traktatów w drodze rokowań pokojowych."

Mówiąc następnie o ekspanzji niemieckiej na morzu, Hitler oświadczył: „Niemcy nie zamierzają konkurować na tem polu z Anglją. Nasz los nie jest związany z dalekiemi brzegami i dominjami, lecz z naszemi granicami na wschodzie."

W oświadczeniu tem kryje się wyraźna aluzja do t. zw. „korytarza polskiego", który w mniemaniu wszystkich Niemców powinien przestać istnieć.

Wyrok w procesie insp. Siedleckiego

Warszawa, 5 maja. (PAT) Dziś został ogłoszony wyrok w sprawie inspektora Straży Granicznej Siedleckiego i 7 towarzyszy, oskarżonych o przemytnictwo i współdziałanie w przemycie.

Siedlecki skazany został na 6 lat więzienia i 10.181 zł. grzywny, Jaroszka na 2 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 2.000 zł. grzywny, Jedwab na 2 i pół roku więzienia i 5.000 zł. grzywny. Schwarz został uniewinniony. Pozostali oskarżeni skazani zostali na grzywnę od 100 do 10.000 zł., w zależności od winy.

KS. JEŁOWICKI U OJCA ŚW.

Citta del Vaticano, 5 maja. (PAT) Ojciec św. przyjął na audjencji ks. Adolfa Jełowickiego.

„CHWILI" ODEBRANO DEBIT W NIEMCZECH.

Berlin, 5 maja. (PAT) Ogłoszony został wykaz dzienników zagranicznych, którym aż do odwołania odebrany został debit na terenie Rzeszy. Wśród czasopism znajduje się „Chwila" ze Lwowa.

ODDZIAŁ POLSKI NA MIĘDZYNARODOWYM LOCIE ALPEJSKIM.

W dniach najbliższych wystartują z Warszawy dwa samoloty P. Z. L. 19, które wezmą udział w zlocie gwiaździstym do Wiednia i alpejskim locie okrężnym w czasie od 16 do 21 b. m. Aparaty pilotować będą znani lotnicy kpt. Jerzy Bajan i kpt. Piotr Dudziński. W zawodach weźmie udział szereg wybitnych lotników zagranicznych.

Koncert 500 muzyków.

Lwów, 5 maja. W czasie Zielonych Świąt, w dniach 4 i 5 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie na boisku sportowem Cytadeli olbrzymi festiwal połączonych 16-tu orkiestr wojskowych. W koncercie tym wystąpi około 500 muzyków.

Delegaci 6-ciu państw na konferencji w Warszawie.

Warszawa, 5 maja. (PAT) Dziś rano w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji wicemin. inż. Czapski otworzył konferencję ekspertów radjotelegraficznych i meteorologicznych krajów bałtycko-bałkańskich, zwołaną do Warszawy przez Ministerstwo Komunikacji. W konferencji biorą udział delegaci Bułgarji, Estonji, Grecji, Łotwy i Rumunji. Zjazd ma na celu ustalenie odpowiedniego wyposażenia linij lotniczych, biegnących od Bałtyku do Morza Egejskiego. Delegaci przybyli do Warszawy samolotami Polskich Linij Lotn. „Lot".

W dniu wczorajszym delegaci złożyli wieniec u stóp pomnika lotnika. Pozatem obecni byli na rewji na placu Marszałka Piłsudskiego, wieczorem zaś wzięli udział w przedstawieniu w Teatrze Wielkim. W czasie swego pobytu w Polsce delegaci zaznajomią się z polskim przemysłem lotniczym i radjowym.

Gdynia wzbudza podziw wśród członków misji sowieckiej.

Gdynia, 5 maja. (PAT) Dziś bawiła w Gdyni delegacja handlowa ZSSR., w liczbie 5 osób. Goście powitani zostali na dworcu przez członka komitetu inż. Kordona, prezesa Izby przemysłowo-handlowej, poczem udali się do Urzędu Morskiego, gdzie po przemówieniu dyr. Łęgowskiego, referat o technicznem wyposażeniu portu wygłosił inż. Ołtarzewski.

Po zwiedzeniu portu i miasta odbyło się przyjęcie na statku „Lwów", a następnie konferencja z udziałem sfer gospodarczych i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Podczas konferencji przemówienia wygłosili prezes Kordon, radca Römmel, oraz zastępca komisarza dla handlu zagranicznego Bojew, który wyraził podziw, iż Polska w ciągu kilku lat stworzyła tak potężne dzieło, jakiem jest port gdyński.

Następnie delegacja odjechała do Poznania.

Z czem powrócił Mac Donald z U. S. A.

Paryż, 5 maja. (PAT) Korespondent „Paris-Soir" z Londynu omawia wyniki wizyty Mac Donalda w Waszyngtonie. Dziennik twierdzi, że wśród wybitnych polityków i finansistów angielskich panuje rzekomo przekonanie, że Anglja, obniżając wartość funta szterlinga, była w sytuacji bankruta przymusowego, a więc uczciwego, natomiast zachowanie się Ameryki jest równoznaczne z bankructwem złośliwem.

Anglicy są bardzo zaciekawieni, co im przywozi Mac Donald — pisze dziennik, — prawdopodobnie jednak sam premjer angielski nie wie dokładnie, z czem powrócił do Londynu.

Nowi kierownicy niemieckich związków zawodowych.

Berlin, 5 maja. (PAT) Związek zawodowe, bez względu na dotychczasowy kierunek polityczny, otrzymały kierownika w osobie posła narodowo-socjalistycznego Schumana. Specjalni kierownicy komisaryczni powołani zostali dla kontroli administracji i finansów organizacyj zawodowych.

Przewodniczący komitetu obrony pracy poseł Ley ogłosił okólnik, ostrzegający przedsiębiorców przed samowolnem zrywaniem umów taryfowych. Do czasu ostatecznego uregulowania sprawy związków przedsiębiorcy obowiązani są do przestrzegania umów o płace.

Korespondencja narodowo-socjalistyczna donosi, że chrześcijańskie związki zawodowe uznały już bez zastrzeżeń kierownictwo polityczne Hitlera i podporządkowały się zarządzeniom komitetu ochrony pracy.

Hitler wysyła Rosenberga do Londynu.

Berlin, 4 maja. (PAT) Według informacyj z kół partji narodowo-socjalistycznej, naczelnik urzędu do spraw polityki zagranicznej Rosenberg wyjeżdża w przyszłym tygodniu na 7-dniowy pobyt do Londynu.

Równocześnie donoszą o powołaniu przez ministra Neuratha dr. Draegera do wydziału prasowego urzędu spraw zagr. Rzeszy dla studjów antyniemieckiej propagandy zagranicznej.

Londyn, 5 maja. (PAT) Zapowiadając rychły przyjazd do Londynu kierownika urzędu zagranicznego partji narodowo-socjalistycznej Rosenberga, prasa donosi, że Rosenberg pozostać ma w Londynie do 10 dni.

Celem jego przyjazdu jest przekonanie miarodajnych sfer angielskich, że posiadają one fałszywe poglądy co do programu i zamiarów rządu Hitlera.

Rosenberg starać się również będzie o nawiązanie kontaktu z prasą angielską i wpłynąć na nią aby ustosunkowała się życzliwiej, niż dotąd do rządu Hitlera.

—o—

Z narad rozbrojeniowych w Genewie.

Genewa, 5 maja. (PAT) Komisja dla spraw bezpieczeństwa przyjęła propozycje delegata Wielkiej Brytanji, według której w każdym kraju utworzona byłaby komisja dla ustalenia agresji albo niebezpieczeństwa agresji.

W tym celu stała komisja rozbrojeniowa albo Rada Ligi Narodów wybrałaby 10 osób różnych narodowości, z pośród urzędników dyplomatycznych i attache wojskowych, akredytowanych przy danym rządzie, a rząd danego kraju wybrałby z pośród nich 5 osób, któreby utworzyły komisję. Komisja ta po zbadaniu możliwości czy też faktu nieagresji, przesłałaby swe orzeczenie do Ligi Narodów.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej rozpatrywała dziś nowy tekst artykułu, dotyczącego policji, zaproponowanego przez delegatów Włoch, Brytanji i Niemiec. Według tego artykułu, wszystkie państwa miałyby prawo posiadać policję, zmilitaryzowaną do 10 prc. stanu efektywnego.

Różne delegacje złożyły zastrzeżenia przeciw tekstowi artykułu. Decyzje zapadną w drugiem czytaniu.

Nocne awantury młodzieży endeckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. (Sz) W nocy z 3 na 3 bm. o godz. 2, na ul. Twardej koło domu Nr. 7, na przechodzącego tamtędy Józefa Potsztajna napadło kilku nastu podchmielonych osobników i dotkliwie go pobito. W obronie napadniętego stanął Eugenjusz Kamedulski. Napastnicy pobili również i jego.

Na widok nadchodzącego policjanta, awanturnicy uciekli, udało się jednak 4 z pośród nich zatrzymać i odprowadzić do komisarjatu. Okazało się, że wszyscy oni są członkami ugrupowania Młodzieży Wszechpolskiej, a jeden z nich jest znanym działaczem endeckim na terenie akademickim, publicystą „Gazety Warszawskiej" i byłym relaktorem „Akademika Polskiego". Jest to mianowicie p. Jan Mossdorf.

Prócz niego zatrzymani zostali J. Biernacki, aplikant sądowy, W. Hartkiewicz, student Uniwersytetu warszawskiego, oraz A. Świątkowski, student Politechniki warszawskiej.

Po pewnym czasie zatrzymanych wypuszczono z komisarjatu. Staną oni przed sądem starościńskim. Świadkowie napadu na Rotsztajna zeznali, że Świątkowski uderzył Kamedulskiego rewolwerem.

Robotnik oparzony gorącym smalcem.

Wczoraj wieczorem w fabryce konserw Ruckera na Zniesieniu 24-letni robotnik Mikołaj Wertas zajęty był przy topieniu smalcu. W pewnym momencie wrzący smalec prysnął na Wertasa i oparzył mu ciężko lewą część twarzy. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Ambasador Japonji u Litwinowa.

ZSSR. SPRZEDAJE KOLEJ WSCH.-CHIŃSKĄ?

Moskwa, 5 maja. (PAT) Komisarz Litwinow przyjął na audjencji ambasadora japońskiego w Moskwie. Jak słychać w rozmowie poruszana była ewentualność sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej przez Sowiety.

Walka funta angielskiego z dolarem zapowiada się na czas dłuższy.

Londyn, 5 maja. (PAT) Kanclerz skarbu zakomunikował Izbie Gmin niezwykle ważną decyzję rządu o powiększeniu funduszu wyrównawczego, utworzonego dla interwencyj giełdowych, celem przeciwdziałania fluktuacji funta. Dotychczas fundusz ten wynosił 150 milj. funtów, obecnie zostaje on powiększony o 200 miljonów, do sumy 350 milj. funtów.

Fundusz wyrównawczy używany jest do zakupu złota, albo walut obcych o złoty parytet, które następnie przekazywane są Bankowi Angielskiemu celem niedopuszczenia do zniżki czy też podwyższenia kursu funta.

Fakt powiększenia funduszu wyrównawczego wskazuje na to, że skarb brytyjski nie liczy się z rychłą stabilizacją, i że przewidywać raczej należy dalsze zmaganie się funta z dolarem.

Powrót pos. Miedzińskiego.

Moskwa, 5 maja (PAT) Po kilkudniowym pobycie wyjechał do Warszawy redaktor naczelny „Gazety Polskiej", poseł Bogusław Miedziński.

Prof. Młynarski udaje się do Grecji.

Genewa, 5 maja. (PAT) Komitet finansowy Ligi Narodów postanowił zastosować się do życzenia rządu greckiego, który prosił o przeprowadzenie ankiety na temat sytuacji finansowej Grecji. Komitet postanowił delegować do komisji dwu z pośród swych członków, prof. Młynarskiego oraz Włocha Tumedei.

Delegacja uda się do Aten w drugiej połowie maja b. r.

Kpt. Skarzyński w St. Louis.

Dakar, 5 maja. (PAT) Kapitan Skarżyński wylądował w Saint Louis o g. 11.56. Z Casablanca do portu Etienne leciał on 11 godzin. Z Etienne do Saint Louis 3 godziny. Dalszy start nastąpi za 4 dni.

POMYŚLNY OBJAW.

Dnia 2 maja nasz poseł w Berlinie, dr. Alfred Wysocki, odwiedził kanclerza Rzeszy, Hitlera, a dnia 4 maja niemiecki poseł w Warszawie, p. v. Moltke został przyjęty przez Ministra spraw zagranicznych, p. Becka.

Oficjalne niemieckie biuro Wolfa, podając przebieg rozmowy naszego przedstawiciela dyplomatycznego z kanclerzem Hitlerem, stwierdza, że kierownik rządu w Niemczech oświadczył:

1) rząd niemiecki jest zdecydowany do „postępowania jaknajściślej w ramach istniejących traktatów".

2) kanclerz Rzeszy życzy sobie, aby „oba kraje swe wspólne interesy rozpatrywały bez namiętności".

Analogiczne oświadczenie złożył w czwartek Minister Beck wobec niemieckiego przedstawiciela dyplomatycznego w Polsce.

W związku z temi enuncjacjami, stanowiącemi niewątpliwie moment odprężenia w polityce nietylko polsko-niemieckiej, ale i europejskiej, znajdujemy w ostatnim numerze „Gazety Polskiej" bardzo znamienny artykuł, który pozwalamy sobie na tem miejscu zacytować w całości.

Minister Beck w mowie wygłoszonej dn. 16 lutego na komisji Spraw Zagranicznych Sejmu powiedział: „Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. W praktyce zatem więcej zależy w tej dziedzinie od Berlina niż od Warszawy".

Słowa te niewątpliwie prawdziwe i dzisiaj. W Polsce nie istniała i nie istnieje chęć utrudniania pomyślnego układu stosunków sąsiedzkich z Niemcami, natomiast istnieje konieczność wyciągania odpowiednich konsekwencyi z postępowania Niemiec wobec Polski.

Doniosłe zmiany w życiu wewnętrznem Niemiec, jakie nastąpiły w ostatnich miesiącach, skłoniły Rząd Polski — w myśl wyżej przytoczonej zasady — do podjęcia kroków, zmierzających ku wyjaśnieniu stanowiska czynników miarodajnych Rzeszy. W wyniku rozmowy, jaką odbył z polecenia Rządu minister Wysocki z kanclerzem Hitlerem, ogłoszone zostały onegdaj przez biuro Wolffa słowa kanclerza, stwierdzające „zdecydowany zamiar rządu niemieckiego utrzymywania swego nastawienia i postępowania jak najściślej w ramach istniejących traktatów".

Jest to zasada, którą Rząd Polski kieruje się stale, to też Minister Beck zamknął wymianę myśli co do podstaw wzajemnego współżycia przez oświadczenie złożone posłowi v. Moltke, głoszące: „że Rząd Polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymywać swe nastawienie i postępowanie jak najściślej w ramach istniejących traktatów".

Powyższe oświadczenia Rządów Polskiego i Niemieckiego uznać należy za objaw pomyślny. Nie można prowadzić polityki ani układu wzajemnych stosunków między dwoma wielkiemi krajami w atmosferze plotek. Plotek tych właśnie w odniesieniu do stosunków polsko-niemieckich nietylko nie brakło, lecz w pewnej mierze wpływały one nawet na wszczynanie w różnych stolicach prób rozwiązywania ważnych zagadnień międzynarodowych. Akcja podjęta przez Rząd Polski doprowadziła do oficjalnego wyświetlenia sprawy. Wyświetlenie to można uznać za zadowalające.

Można je uznać za zadowalające, ponieważ istota wzajemnego współżycia narodów niemieckiego i polskiego musi się rozpoczynać od poszanowania i postępowania zgodnie z postanowieniami istniejących traktatów. Poszanowanie swego zobowiązania, niezależnie od przemian wewnętrznych, jakie przeżywa dany naród — jest to kamień węgielny pokoju, oraz niezbędna podstawa do pożytecznego ułożenia historycznego sąsiedztwa.

Polska, stwierdzająca zawsze bez dwuznaczności, iż nie dopuści do naruszenia traktatów, normujących stosunki między nią a Rzeszą, jednocześnie dążyła stale, aby stosunki te w ramach postanowień traktatowych układały się jak najlepiej, a to jednakowo w interesie narodów polskiego i niemieckiego, porówni potrzebujących pokoju. Pragniemy mniemać, iż oświadczenie kanclerza Hitlera w tej sprawie — niewątpliwie odważniejsze niż jego poprzedników — ożywione jest tą samą wyślą pokojową.

Pozwalamy sobie dalej przypuścić, iż będzie ono miarodajne dla społeczeństwa niemieckiego, a w szczególności dla tych, którzy w imieniu tego społeczeństwa przemawiają. Jest to tembardziej potrzebne, że po rozproszeniu jednego obłoku plotek, nie można dopuścić do natychmiastowego powstania następnego takiego obłoku. W związku z tem, już dziś trzeba zaznaczyć, że fałszywe pogłoski, jakoby w wymianie zdań pomiędzy Rządem Polskim i Niemieckim były omawiane jakiekolwiek sprawy poza normowaniem współżycia na podstawie istniejących traktatów — są z gruntu błędne i nie przyczyniają się niewątpliwie do wzmocnienia w opinji społeczeństwa polskiego tego dodatniego wrażenia, jakie oświadczenie kanclerza winno wywołać.

Istotne znaczenie odprężenia w stosunkach polsko niemieckich, jakie wywołała zainicjowana przez Rząd Polski wymiana myśli — nada jego trwałość. Zależy ona w całości od tego, w jakiej mierze oświadczenie Kanclerza znajdzie odzwierciedlenie w polityce Berlina. W każdym razie — układ pokojowego współżycia między narodem polskim i niemieckim jest zagadnieniem tak ważnem, iż wszelki wysiłek w tym kierunku, niezależnie od tego kto i z jakich powodów go czyni — należy uznać za objaw dla obu narodów i dla świata pomyślny.

Powiatowy zjazd delegatów

Kół Związku Młodzieży Ludowej w Przeworsku.

W dniu 30 kwietnia br. odbył się w sali „Gwiazdy" pow. Zjazd delegatów kół Z. M. L. ziemi przeworskiej w obecności 240 uczestników.

Obrady zagaił prezes powiatowy p. inspektor Pyż, witając przedstawiciela władz, p. starostę Petzolta, prezesa wojewódzkiego posła Wojtowicza, reprezentanta O. T. R. inż. Czerwińskiego, prezesa Zw. Strzeleckiego p. Marcinkiewicza, del. Akademickiego Koła Z. M. L. ze Lwowa p. Płotnickiego, komendanta Legjonu Młodych p. Jaroszyńskiego, licznie zebrane nauczycielstwo i delegatów kół.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos prez. poseł Wojtowicz wyłuszczając zebranym zasady ideologiczne Związku Młodzieży Ludowej, dziś najpotężniejszego ruchu młodzieży wsi, który w codziennej żmudnej pracy, idącej przez twórczy czyn, tworzy nową Polskę opartą o uświadomione państwowo masy ludowe.

Następnie ustępujący zarząd przez usta prezesa złożył sprawozdanie za rok ubiegły, z którego wynika, że Z. M. L. w Przeworskiem może poszczycić się znacznym dorobkiem pracy.

Urządzono cały szereg kursów dla kierowników kół, z pomiędzy których najliczniejszy był 10-dniowy kurs świetlicowy, urządzony przy pomocy Kuratorjum lwowskiego. Liczba kół urosła z 20 na 34 kół, liczba członków podwoiła się. Pogłębiono prace przysposobienia rolniczego.

Po sprawozdaniu skarbnika i komisji rewizyjnej, udzielono ustępującemu zarządowi podziękowanie, poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiali pp.: Kuba, Bronisław Puziewicz, Kuźniar, Zając i inni.

Z nowych wyborów prezesem został młody działacz młodzieżowy, prof. Końca Józef, który w dłuższem przemówieniu nakreślił program pracy na najbliższą przyszłość i zaapelował do przyjaciół Związku Młodzieży Ludowej, aby nadal otaczali młodzież swą opieką i pomocą.

P. starosta Petzolt w zakończeniu zebrania wyraził uznanie młodzieży związkowej za pracę państwowo-twórczą w powiecie i przyrzekł swą pomoc.

Przemawiał jeszcze wiceprezes Puziewicz na temat prac w kołach wiejskich, poczem po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady", przewodniczący zamknął zjazd.

—o—

Strajk farmerów w U. S. A.

Nowy Jork, 5 maja. (PAT). Donoszą z miasta Descoines, w stanie Iova, że narodowy związek farmerów uchwalił zaprzestać z dniem 13 maja b. r. sprzedaży wszystkich produktów.

Celem tego kroku jest podniesienie cen na produkty rolne.

Jest to więc strajk farmerów.

—o—

Polscy akademicy w Rzymie.

Gwarno było na dworcu warszawskim w dniu wyjazdu pierwszej polskiej akademickiej pielgrzymki do Rzymu. 300 osób wyruszających w słoneczną dal. Jeszcze ostatnie obroty korbki filmowego aparatu, ostatnie uściski dłoni, słowa pożegnania, przeciągły gwizd i — odjazd! Nocą mijamy Czechosłowację, śniadanie jemy w Wiedniu. W południe Semering — przed oczyma stają obrazy wycięte ze starych landszaftów. Wieczorem wjeżdżamy na półwysep Apeniński.

W blaskach zachodzącego słońca połyskują śniegiem osypane Alpy. Pięknym rankiem wita nas kwitnąca Firenze. W południe — Rzym! Pierwszy etap podróży osiągnięty. Kierownictwo pielgrzymki dało krótki czas na rozlokowanie się w przygotowanych dla nas kwaterach, a po obiedzie, na którym po raz pierwszy zajadaliśmy spagetti, popijając winem, idziemy oglądać Romam antiquam, Rzym Cezarów, władców całego starożytnego świata. Potem spowiedź w polskim kościele, jako przygotowanie do uzyskania odpustu jubileuszowego. Nie będę opisywać szczegółowo przebiegu dnia każdego, bo przecież każdy śmiertelnik wie, co w Rzymie oglądać można i co należy, ale byłoby grzechem nie wspomnieć o wrażeniu, jakie wywołało odśpiewanie pieśni wieczornej: „Wszystkie nasze dzienne sprawy", przez akademików polskich, wobec tłumu innych pielgrzymów podziwiających wieczorem ruiny Colloseum. Ten kolos w mroku, pod cudownem niebem włoskiem, robi największe wrażenie na każdym, przybywającym do wiecznego miasta.

Należy też wspomnieć o Mszy pontyfikalnej w dniu Zmartwychwstania Pańskiego, na którą, dzięki specjalnemu rozkazowi papieża, pielgrzymka polska otrzymała za darmo bilety wstępu. Tłumy nieprzejrzane zapełniły bazylikę św. Piotra, ale ogrom ich widziało się dopiero wtedy, gdy wychodziły, by otrzymać błogosławieństwo z rąk Ojca św. Gdy papież ukazał się na balkonie, by pobłogosławić miastu i światu z piersi przeszło stutysięcznego tłumu wzniósł się okrzyk: „eviva pappa", a oklaski długo zmilknąć nie chciały.

Wreszcie ostatniego dnia pobytu w świętem mieście, pielgrzymka nasza została przyjęta przez papieża. W salach audjencjonalnych zgrupowało się przeszło 400 osób samych Polaków. Mieliśmy u papieża wyjątkowe względy i mimo, że tegoż dnia kilka pielgrzymek było na audjencji, najwięcej czasu poświęcił papież nam — Polakom. Z wielu osobami rozmawiał, a gdy ambasador p. Skrzyński przedstawił ks. kpt. Morawińskiego, kapelana 1. pułku szwoleżerów, a zarazem proboszcza parafji wojskowej, do której należy Belweder, papież polecił mu zawieźć specjalne błogosławieństwo dla p. Marszałka. Po ceremonji przedstawienia, papież wygłosił przemówienie, zaczynając je słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — pozdrowienie tego, którego sercu Polska jest bliska. W przemówieniu swem specjalnie traktował „Odrodzenie", stowarzyszenie polskiej młodzieży akademickiej, które organizowała pielgrzymkę, zwracając się do nas słowami: „nostrae et vostrae" odrodzenie. Organizację tę znał i popierał papież jeszcze jako nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce. Nawet sztandar „Odrodzenia" był przez niego poświęcony. W czasie przemówienia, wspominał swój pobyt w Polsce mówiąc: „któż zna lepiej potrzeby Polski jak nie My nuncjusz, którzyśmy z Nią byli i z Nią cierpieli".

Na koniec udzielił błogosławieństwa rządzącym i rządzonym, wszystkim najbliższym uczestnikom i całej Rzeczypospolitej polskiej.

Na zakończenie wznieśliśmy okrzyk: „Niech żyje papież", i odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę". Papież wysłuchał pieśni stojąc, z uśmiechem na ustach. Odchodząc jeszcze raz zwrócił się do pielgrzymki po polsku. Wrażenie, jakie wywarło przemówienie papieża pozostanie długo w pamięci uczestników pielgrzymki.

Nadszedł czas odjazdu. Po pięciu dniach podziwiania Rzymu, wyruszamy do Florencji. Zupełnie inny świat. Niedarmo nazwano Florencję miastem kwiatów, bo przecież nawet kopuła na Santa Maria del Fiore wygląda jak rozkwitający pączek róży. Stare obrazy Fra Angelica, Fra Bartolomea, to także kwiaty, a może pączki, z których rozkwitnie kwiat Renesansu.

Czas nagli, trzeba wsiąść do naszych polskich wagonów, któremi zachwycają się Włosi i wbiec na laguny, zobaczyć dumną, choć zdetronizowaną królowę mórz.

Wenecja przywitała nas chłodno i — deszczem. Może i dobrze, bo mniejszy był żal za opuszczaną Italją.

Po dziewięciu dniach pobytu w słonecznych Włoszech trzeba było ze starożytności i średniowiecza przenieść się do nowoczesnego Wiednia. Jeden tłum przypomniał nam jeszcze piękno sztuk klasycznej. Blichtr Schönbrunnu zmroził nas jak wiatr bora, wiejący w Wenecji.

Znowu mijanie granice i wreszcie po trzynastu dniach, bogatych we wrażenia ujrzeliśmy o świcie Warszawę.

Cóż jeszcze dodać do tych wrażeń? Czy wspomnieć o humorze, który nas przez cały czas nie opuszczał, czy o wypróbowaniu wytrzymałości polskich wagonów, gdy raz w przedziale drugiej klasy zebrało się 25 osób na wspólnej kolacji? A może coś o namiętności zbierania nalepek w hotelach? a może o klubie bokozrywów, których wesołość, starsze panie w czarną rozpacz wpędzał? Był to humor zdrowy, płynący z naszych młodych, tętniących życiem, serc. Tu jestem jeszcze zmuszony podziękować ks. kapelanowi Morawińskiemu, za jego trudy w objaśnianiu i oświecaniu naszych słabo się w sztuce orjentujących głów.

Andrzej Łada.

Wiadomości bieżące

6 maja 1933

Sobota

Jana

Jutro: Florjana

Wschód słońca 3.57

Zachód słońca 19·9

TEATR WIELKI.

Sobota, 6 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona".

Niedziela, 7 maja, o godz. 3'30 pop. po raz ostatni „Fraulein Doktor". — O godz. 7'30 „Akademja Marjacką".

Poniedziałek 8 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona", H. Zbierzchowskiego.

Wtorek 9 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona" (przedstawienie zakupione).

Środa 10 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

Czwartek 11 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

Piątek 12 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 6 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Niedziela, 7 maja o godz. 3'30 pop. „Złota ciocia", ceny najniższe od 60 gr. do 3'50. po raz ostatni „Złota ciocia". — O godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza"

Poniedziałek 8 bm. godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza". Ceny najniższe od 60 gr.—3.50.

Wtorek 9 bm. godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza". Ceny 60 gr.—3.50.

Środa 10 bm. godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza", przedstawienie zakupione przez Komitet Rądjo dzieciom.

Czwartek 11 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy.

Piątek 12 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor" Jerzego Tepy.

COLOSSEUM: Film „Co może Paryż". Rewja „Parada bez gwiazd".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Szatański plan".
APOLLO: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka".
ATLANTIC: „Pod twoja obronę".
CASINO: „Mężczyźni w jej życiu".
CHIMERA: „Zemsta Tonga".
GRAŻYNA: „Słodka dziewczyna".
KOPERNIK: „Syn dżungli".
MARYSIEŃKA: „Syn dżungli".
MIRAŻ: „Czar jej oczu".
PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subjekt".
PAN: „Miłostki księcia pana" i rewja.
PASAŻ: „Kabirja".
RAJ: „Purpurowa gondola".
STYLOWY: „Nasze niewinne narzeczone".
ŚWIT: „Purpurowa gondola".
UCIECHA: „Ostatnia noc kawalera" i rewja „Ach te nogi".

—o—

— **Teatr Wielki.** Huragany śmiechu wzbudza od szeregu dni wodewil H. Zbierzchowskiego pt. „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i płacze Lwów". Sądząc z zainteresowania sztuką lwowskiego autora w rodzinnem mieście, oraz z ilości zgłoszeń ze strony organizacyj i związków zakupujących całą salę, w niedługim czasie cały Lwów przesunie się przed widowiskiem jemu poświęconemu i dla niego sercem pisanem. Udział biorą pp. Wierzciska, Bonacka, Guttner, Krzemieński, Dorwski, Posiadłowski, Więckowski, Przystawski, Strachocki, Stępowski, Niczewska, Żurowski, Kordowski, Brochwicz, Berski, Machalski, Lewicki, Ratschka i inni. Reż. J. Warneckiego. Dekor. O. Rexa. Oprawa muzyczna R. Palestra.

— **Teatr Rozmaitości.** Niezwykły sukces farsy Wiktora Budzyńskiego. Farsa Wiktora Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza", cieszy się nadal wielkiem uznaniem publiczności. Interesujące sytuacje, świetnie narysowane typy, ciekawy splot wypadków, trzyma widza nieustannie w napięciu. Udział biorą: pp. Strzelecki, Łozińska, Michułowicz, Ratschka, Składanek, Połoński, Dąbrowski, Białoszczyński, Krasnowiecki, Szczepański, Akrzyński, Jaśkiewicz, Krzywicka, Ulrich, Czajkowska, Syroczewski. Dekoracje Rexa. Reż. Wł. Krasnowiecki.

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich: „Złota Ciocia" po raz ostatni, Teatr Rozmaitości. Ceny najniższe od 60 gr. do 3.50 zł.

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 3.30 grana będzie w Teatrze Rozmaitości nieodwołalnie po raz ostatni słynna „Złota Ciocia" P. Gavaulta. Grają p. Wierzejska, J. Warnecki, E. Bonacka, Kossocka, Niczewska, Kwiatkiewiczowa, Berski, Kordowski, Stępowski, Ratschka, Ulrich i in. Reż. J. Warnecki.

Święto sadzenia drzew.

Dnia 3 maja odbyła sie na pięknie przystrojonym dziedzińcu Państw. Szkoły Zawod. Żeńsk. we Lwowie uroczystość zasadzenia limby, która zgromadziła uczenice szkoły ze sztandarem oraz liczne delegacje młodzieży. Po zagajeniu dyr. szkoły inż. M. Wojtowa, wygłosił dłuższe przemówienie delegat komitetu „Swieta lasu" prof. Politechniki lwowskiej dr. S. Wierdak, podkreślajac cel tego święta w całej Polsce i jego specjalne wychowawcze znaczenie dla młodzieży. Zkolei w zastępstwie p. Kuratora przemówił w gorących słowach p. naczelnik Wydziału Zagajewski Karol, poczem osobiście dokonał zasadzenia limby, a delegacje grona nauczycielskiego i różnych szkół oraz młodzież usypały dokoła niej ziemię. Chór szkolny wykonał okolicznościowe pieśni.

Uroczystość miała charakter niezwykle podniosły, a w młode serca padło cenne ziarno umiłowania i ochrony przyrody. Należy podkreślić, że na terenie szkół lwowskich Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska dała pierwszy godny naśladowania przykład szerzenia wśród młodzieży umiłowania drzew i lasu.

W celu ożywienia turystyki.

Rok bieżący jest rokiem przełomowym w dziedzinie popularnej, taniej turystyki kolejowej. Dotychczasowe doświadczenia Ministerstwa Komunikacji i dyrekcyj kolejowych dały doskonałe rezultaty. Wprowadzenie t. zw. pociągów popularnych ożywi jeszcze bardziej sezon turystyczny.

W chwili obecnej władze kolejowe ustalaja kalendarz letnich wycieczek popularnych kolejowych, przyczem biora pod uwagę życzenia wszelkich związków turystycznych. Dzięki temu ustalony zostanie dokładny termin kolejowych wycieczek popularnych na okres letni, zwiazanych z wszelkiego rodzaju imprezami regjonalnemi, jak targi, obchody, pokazy, odpusty i jarmarki.

W roku bieżącym szereg wycieczek skierowanych zostanie do Małopolski Wschodniej, a specjalnie do miejscowości, zwiazanych z postacia Króla Jana Sobieskiego, co wobec 250-tej rocznicy odsieczy wiedeńskiej jest na czasie.

Ministerstwo Komunikacji dąży do ogłaszania wycieczek możliwie na dłuższy okres czasu naprzód. Wszystkie te wycieczki beda podawane do wiadomości publiczności za pośrednictwem prasy, radja i plakatów.

W niedzielę dnia 7 maja o godz. 3.30 daje Teatr Wielki rewelacyjną sztukę Jerzego Tepy pt. „Fraulein Doktor". Akcja odbywająca się w Berlinie, Paryżu, Brukseli, pod Verdun, mieści w sobie niszczącą, ale i porywającą atmosferę wojny światowej. Interesujące kreacje tworzą:- pp. Eichlerówna, Machalski, Kordowski, Brochwicz, Białoszczyński, Chodecki, Żurowski, Posiadłowski, Lewicki, Guttner, Jakubińska. Reż. J. Warneckiego.

— **Colosseum.** Jeszcze tylko kilka dni graną będzie na scenie Colosseum przebojowa rewja ciesząca się rekordowem powodzeniem pt. „Parada bez gwiazd" w wykonaniu całego zespołu „Wesołego Murzyna" oraz film pt. „Co może Paryż". Od dziś przedstawienia odbywaia się normalnie, początek 1 seansu o godz. 4-tej, ostatnia rewja o godz. 9-tej.

—o—

— **Na Dar Narodowy Trzeciego Maja złożono:** Miejska Kom. Kasa Oszczędności zł. 1000; Bank Naftowy S. A. zł. 50; Gazolina Ska Akc. zł. 100; Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A., O. Lwów zł. 100; Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zł. 100; Komunalna Kasa Oszczędności pow. lwowskiego zł. 50; Państwowy Bank Rolny Oddział lwowski zł. 100; Małopolska Grupa franc. towarzystw naftowych zł. 250; Bank Cukrownictwa w Poznaniu Oddział lwowski zł. 100; Warszawski Bank Dyskontowy Oddz. lwowski zł. 50; dyr. dr. Chechliński zł. 50; Powszechny Bank Związkowy zł. 50; Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie zł. 50; prof. dr. Roman Rencki zł. 200. — Za zasilenie funduszów Towarzystwa — Zarząd Główny składa jak najserdeczniejsze podziekowanie wymienionym instytucjom i osobom.

— **Zbiórka w dniu 7 maja.** Sekcja Finansowa obchodu Trzeciego Maja zawiadamia organizacje i osoby, które tego zadania łaskawie się podjęły, iż puszki do zbiórki na dzień 7-go maja wydaje Komitet w sobotę dnia 6-go maja w lokalu T. S. L. przy ul. Czarnieckiego l. 1, I. p., o godz. 17-tej do 20-tej.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału humanistycznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 maja 1933, o godzinie 17tej, w lokalu Seminarjum Polonistycznego, z następującym porządkiem dziennym: ks. prof. Aleksy Klawek: Nowa interpretacja psalmu 50. — Prof. Witold Taszycki: Historja rzeczowników typu „szczeniak". Po posiedzeniu naukowem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Zarząd Zwiazku Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się udziałem swoim do uświetniania naszej Akademji w dniu 23 kwietnia b. r. z okazji nadania dyplomu Członka Honorowego Zw. Obr. Lwowa Powstańcom 1863/64 roku.

— **Izba handlowa polsko-francuska we Lwowie** zaprasza na odczyt pt. Rene Clair et l'Art francais du Cinema, który wygłosi p. lektor Charles Singevin w dniu 7 bm. o godz. 11.30 w sali kina „Chimera" we Lwowie, ul. Akademicka 8, w ramach cyklu odczytów o Francji.

— **Związek b. Urszulanek, ulica św. Jacka 16,** zaprasza swe członkinie na ważne zebranie w sprawie statutu, które odbędzie się w niedzielę 7 b. m. o godz. 9'30 rano.

— **Akademickie Koło Związku Młodzieży Ludowej** we Lwowie komunikuje, że w sobotę dnia 6 bm. o godz. 18 odbędzie się odczyt p. prof. Żebrowskiego na temat: „Istota przesilenia gospodarczego w Polsce" w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 43.

— **„Zagadnienie rzeczywistości scenicznej"** będzie tematem odczytu, którym p. Andrzej Rybicki zagai 36. wieczór dyskusyjny Zaw. Związku Literatów w poniedziałek dnia 8 bm. w małej, parterowej sali Kasyna i Koła lit.-art. Poczatek o godzinie 19. Wstęp dla członków Związku, osób zaproszonych i wprowadzonych przez nich gości wolny. Zagadnienie, które na dyskusjach Związku było kilkakrotnie już omawiane ze stanowiska ontologji, logiki i psychologji przez przedstawicieli filozofji ścisłej, jak prof. dr. Roman Ingarden i prof. dr. Leopold Błaustein, znaidzie tym razem oświetlenie od strony techniki i estetyki teatru przez autora szeregu cennych i oryginalnych utworów dramatycznych na podstawie rozmyślań i praktycznych doświadczeń, zdobytych pracą przy warsztacie własnej twórczości.

—o—

— **Uprawnienia Prezesa Sadu Apelacyjnego** do udzielania zapomóg. Agencja „Wschód" dowiaduje się, że Minister sprawiedliwości przelał uprawnienia ministra w sprawie udzielania zapomóg dla sedziów i urzedników na prezesa Sadu Apelacyjnego we Lwowie. Z powodu braku kredytów, zapomogi narazie nie sa udzielane, aż do uzyskania odnośnych funduszów.

— **Zjazd byłych członków tajnych organizacyj niepodległościowych w Stryju.** W pierwszych dniach czerwca tego roku odbedzie sie zjazd byłych członków tajnych organizacyi niepodległościowych młodzieży stryjskiej w Stryju.

— **Interwencja o ułaskawienie skazanych osób z powodu zajść w powiecie leskim.** Posłowie Michał Baczyński i ks. Józef Jaworski interwenjowali z ramienia BBWR. u pp. ministra sprawiedliwości Michałowskiego, naczelnika wydziału narodowościowego w Ministerstwie spraw wewn. Suchenka-Sucheckiego, naczelnika bezpieczeństwa Województwa lwowskiego Sochańskiego, Prezesa lwowskiego Sadu apelacyjnego dr. Zielińskiego i Prokuratora apelac. Dembickiego w sprawie ułaskawienia osób skazanych z powodu tamtegorocznych zajść lipcowych w powiecie leskim. Obecnie przygotowuje sie spis osób majacych być przedstawionemi p. Prezydentowi do ułaskawienia. (Wschód).

Ruch tramwajów i autobusów w niedzielę 7-go bm.

Dnia 7 bm. w godzinach od 12—16, w związku z obchodem „Ukraińska Młodzież Chrystusowi", zostanie wstrzymany ruch wozów MKE linji 1 i 4 w ul. Kopernika od ul. L. Sapiehy do ul. Sykstuskiej, jak również częściowo będzie wstrzymany ruch wozów linji 11 w ul. Pełczyńskiej, wylot ul. Kadeckiej i Kopernika.

W czasie przerwy część wozów linji 1 będzie kursowała z Dworca gł. przez ul. Na Bajkach, Pełczyńska, Zyblikiewicza, Piłsudskiego, Łyczakowską na Łyczaków i z powrotem temi samemi ulicami do Dworca gł., część wozów linji 1 będzie utrzymywała ruch wahadłowy na ul. L. Sapiehy od wylotu ul. Wiśniowieckich do Koszar P. P. Wozy linji 4 będą kursowały tylko na odcinku 29 Listopada do wylotu ul. Potockiego i L. Sapiehy, oraz od wylotu ul. Sykstuskiej, Słowackiego do Wysokiego Zamku.

Autobusy MKE linji B i C w dniu tym od godz. 7.00 do godz. 15.00 będą kursowały od pl. Marjackiego ul. Akademicką, Zyblikiewicza, św. Zofji, Ponińskiego tylko do Elektrowni Persenkówka i z powrotem temi samemi ulicami do placu Marjackiego.

Podatki płatne w miesiącu maju.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu maju 1933 r. płatne sa następujące podatki:

1. do dnia 15 maja państw. podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1932, a kwotą przypisanych zaliczek za tenże rok) przez wszystkich płatników tego podatku, dla których wymiary uskuteczniają komisje szacunkowe.

2. do dnia 15 maja, zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiagniętego w miesiącu kwietniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I.—V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3. do dnia 31 maja — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I. kwartał br., dodatek kryzysowy do tego podatku oraz podatki od lokali tudzież od placów budowlanych za II. kwartał br.,

4. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemna prace wraz z dodatkiem kryzysowym w terminie do dni 7 po dokonaniu potracenia podatku.

5. do dnia 15 maja — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiagniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiacu kwietniu br.,

6. do dnia 5 maja — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia br. i od 20 maja tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciagu pierwszych 15 dni maja br.

Zamek w Olesku będzie odnowiony.

Niedawno bawiła w Olesku komisja złożona z konserwatora generalnego z Warszawy prof. Remera, prof. inż. Minkiewicza, dyr. Czołowskiego, dyrektorów robót publicznych (Lwów i Tarnopol), delegatów wydziału samorzadowego, szeregu fachowców i przedstawicieli komitetu „Roku Sobieskiego" w Tarnopolu pod przewodnictwem p. Cieńskiego. Komisja szczegółowo ogladnela zamek i uznała za konieczne przeprowadzenie pewnych najpilniejszych robót konserwatorskich.

Ograniczenie ulgowych paszportów zagranicznych.

Przed paru dniami Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie, znacznie ograniczające podległe temu Ministerstwu urzędy w zakresie udzielania interesantom zagranicznych paszportów ulgowych, względnie bezpłatnych, przyczem kierownicy tych urzędów mają być osobiście odpowiedzialni za wydawanie paszportów ulgowych bez zasadniczej podstawy. Ponieważ koszt paszportu normalnego jest stosunkowo dość wysoki, przeto nic dziwnego, że wobec ciężkich obecnie warunków, w jakich całe społeczeństwo się znajduje skutkiem kryzysu, wiele osób dokłada wszelkich starań, aby paszport ulgowy otrzymać, gdyż decyduje to częstokroć i o samym wyjeździe zagranicę.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że t. zw. turystyka w naszym bilansie płatniczym stanowi bardzo poważną rubrykę, przyczem saldo jej od szeregu lat jest stale ujemne. W r. 1930 wynosiło ono 87 miljonów zł. na naszą niekorzyść. Długi czas saldo ujemne turystyki równoważone było przez saldo dodatnie naszej emigracji. Wobec tego wszakże, że ruch wychodźczy w latach ostatnich ustał zupełnie, luki powstałej niema czem zapełnić. Ze stanowiska zatem naszego bilansu płatniczego zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest całkiem zrozumiałe.

Nadmienić przytem należy, że skutkiem przesilenia gospodarczego ilość paszportów zagranicznych wogóle, a ulgowych w szczególności uległa w liczbach bezwzględnych znacznej redukcji. Brak danych nie pozwala odpowiedzieć ze ścisłością na pytanie, jak się ta sprawa przedstawia w chwili obecnej. Posiadane i ogłoszone przez Gł. Urz. Statystyczny dane pozwalają wszakże stwierdzić, że ilość paszportów zagranicznych maleje: w r. 1930 wydano ich ogółem 114.246, a w r. 1931 już tylko 86.344, tj. o 24'4 proc. mniej. W celach niezarobkowych wydano odpowiednio 100.059 i 74.993 paszportów, a więc o 25'1 proc. mniej, a paszportów ulgowych względnie bezpłatnych — odpowiednio 31.286 i 27.717, tj. o 12'9 proc. mniej. Spadek zatem ilości paszportów ulgowych jest prawie dwa razy mniejszy, aniżeli paszportów zagranicznych wogóle, tj. sądzić należy, że paszporty ulgowe, stosunkowo wydawano ostatnio częściej, aniżeli przedtem, i ta prawdopodobnie okoliczność wywołała wyżej wspomniane zarządzenie Ministerstwa. Wynika to i z tego, że paszporty ulgowe stanowiły w r. 1930 około 48 proc. ogólnej ilości paszportów, wydanych w celach niezarobkowych, a w r. 1931 blisko 56 proc.

Jak wskazuje statystyka, z ogólnej ilości 27.717 paszportów ulgowych na studja i kuracje, na woj. centralne przypada 37'7 proc. (na samą Warszawę 19'6 proc.) na wschodnie 6'4 proc., na zachodnie 16'2 proc. i na południowe 39'8 proc. Najwyższa zatem liczba wyjazdów przypada właściwie na woj. południowe, które są przez przyrodę obdarzone w mnóstwo pierwszorzędnych miejsc kuracyjnych. Nie jest że to naprawdę dziwne?

Z ogólnej ilości przeszło 10 tys. paszportów na studja na woj. centralne przypada 41'5 proc., na wschodnie 12'4 proc. na zachodnie 11'0 proc. i na południowe 35'1 proc. Brak wprawdzie ścisłych danych, aby sądzić o tem, jaka to mianowicie młodzież udaje się zagranicę w poszukiwaniu wiedzy. Z przytoczonych wyżej cyfr, oraz biorąc pod uwagę rozmieszczenie ludności w naszem państwie według narodowości, przypuszczaćby należało, że jest to młodzież przeważnie z mniejszości narodowych.

Z. K.

Z Rady Grodzkiej B. B. W. R. we Lwowie.

Onegdaj urządziła Rada Grodzka B. B. W. R. w Klubie przy pl. Marjackim l. 1 zebranie towarzyskie, na którem dyr. dr. Eugenjusz Barwiński przedstawił projekt zawiązania Koła pomocy kulturalnej Polakom w Czechosłowacji.

Scharakteryzował w kilku słowach stosunek polski do Czechosłowacji, wspomniał o rozbieżnych orjentacjach przedwojennych i wojennych, o krzywdzie, której doznaliśmy w ciężkich chwilach powstania naszego Państwa. Wszystko to sprawiło, że wzajemne nasze stosunki nie mogły się ukształtować pomyślnie.

Obecnie jednak różnice zacierają się coraz bardziej, a niebezpieczeństwa grożące obu państwom ze strony Niemiec każą zapomnieć o dawnych urazach i dążyć do jak najściślejszego porozumienia i współdziałania. W Czechosłowacji spotyka się dziś nastroje dla nas przychylne, uznanie i podziw dla działalności Rządu i rezultatów naszych wysiłków pracy: zrozumiano, tam również, że interes ich własny nakazuje dążyć do ścisłego porozumienia z nami.

Przeszedłszy do właściwego tematu podniósł, że 140.000 Polaków zamieszkujących Czechosłowację lgnie całem sercem do polskości, wykazuje nadzwyczajny hart w walce o swe prawa narodowe i, że jest obowiązkiem całego narodu użyczyć tym odciętym od Ojczyzny rodakom pomocy materjalnej a jeszcze bardziej moralnej.

Macierz Szkolna utrzymująca dziesiątki szkół i inne polskie towarzystwa znalazły się w ciężkiem położeniu, gdyż ofiarny lud przeważnie robotniczy, nie może użyczyć im dziś tak wydatnego poparcia i tym więc zagrożonym placówkom należałoby przyjść z pomocą.

Zadaniem Koła byłoby zaznajomienie się z sytuacją i stanem politycznym ludności polskiej, oraz z działalnością tamtejszych organizacyj kulturalno-oświatowych, gimnastycznych, turystycznych.

Jednym z ważniejszych zadań będzie zbieranie książek i pism odpowiadających potrzebom ludności polskiej Śląska i Moraw. Należy zająć się nawiązaniem kontaktu sportowego naszych organizacyj z klubami polskiemi w Czechosłowacji; pożądanem byłoby także przygotowanie ewentualnych występów chóru nauczycieli polskich w Czechosłowacji.

Zadaniem Koła byłoby również umieszczanie w gazetach tutejszych nadsyłanych z Śląska i Moraw artykułów, któreby zapoznawały nasze społeczeństwo z położeniem, rozwojem i potrzebami Polaków w Czechosłowacji. Należałoby również postarać się od czasu do czasu o referaty wygłaszane przez przedstawicieli ludności polskiej w Czechosłowacji; tak samo należałoby od czasu do czasu wysyłać od nas prelegentów na Śląsk i Morawy. Ażeby uzyskać fundusze na poparcie celów towarzystw, potrzeba by było zająć się urządzaniem koncertów, przedstawień, zabaw i zbiórek.

Koło pracując nad podniesieniem duchowem i materjalnem Polaków, obywateli Czechosłowackich, siłą faktu przygotowywałoby temsamem i podwaliny dla trwałego zbliżenia między oboma Państwami.

Po przemówieniu prezesa Rady Grodzkiej dr. Strońskiego oraz sekretarza E. Czerwińskiego, wybrano komitet, który ma zająć się organizacją Koła i po przeprowadzeniu prac przygotowawczych zwoła pierwsze powszechne zebranie.

Wśród licznie zebranych członków BBWR oraz zaproszonych gości zauważyliśmy konsula czechosłowackiego dr. Jiraska, przedstawicieli władz, świata naukowego, literackiego oraz politycznego.

Legendarne skarby na dnie Bałtyku.

Grupa szwedzkich i amerykańskich inżynierów postanowiła ostatnio przedsięwziąć poszukiwania na dnie Bałtyku, gdzie, według legendy, mają się znajdować zatopione średniowieczne skarby, klejnoty, gemmy, kamee itp. W przedsięwzięciu weźmie również udział zawodowy poszukiwacz skarbów, Gunnar Hall z New-Yorku.

Według podania, przed 600 laty miasto Visby, znajdujące się na szwedzkiej wyspie Gothland, splondrowane zostało i obrabowane przez możnego duńskiego księcia Waldemara Atterdag. Po zdobyciu miasta, książę rozkazał ustawić na rynku ogromne beczki i kadzie, które miały być wypełnione po brzegi przez mieszkańców, podbitego grodu klejnotami, ozdobami, kosztownościami i złotem. Visby było wówczas jedną z najsilniejszych fortec, należącą do Związku Hanseatyckiego, i słynęło z bogactwa i dobrobytu. Książę Waldemar zdobył więc ogromne bogactwa, które załadowane zostały na okręty i wysłane do Danji.

W drodze flota duńska podczas silnej burzy zatonęła blisko południowego brzegu wyspy Gothland. Ogromne skarby spoczęły na dnie morza.

Obecnie mr. Hall, który pracuje w ogromnem przedsiębiorstwie amerykańskiem, zajmującem się wydobywaniem złota, pereł itp. z dna oceanów, przystąpił do przygotowań wydobycia legendarnych skarbów historycznych z dna Bałtyku. P. Hall posługiwać się będzie w poszukiwaniach specjalnym aparatem własnej konstrukcji. Aparat ten składa się z wielkiego bębna, w którym jest miejsce dla dwóch ludzi. Ponadto aparat będzie zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne, windy, balony z tlenem, telefony itp. Aparat p. Hall'a spuszczony będzie aż na samo dno morza.

Śmierć „śpiewającego hrabiego".

W Stockholmie zmarł ostatnio hrabia Magnus von Rosen, zwany „śpiewającym hrabią", który był jedną z najbardziej popularnych osobistości stolicy Szwecji. Hrabia przedstawiał typ arystokraty-cygana, spędzającego noce w najelegantszych lokalach Stockholmu w gronie przyjaciół. Podczas nocnych powrotów z hulanki hrabia von Rosen miał zwyczaj śpiewać głośno, a piękny jego głos rozbrzmiewał donośnie w pustych ulicach miasta. Stąd powstał przydomek hrabiego.

„Śpiewający hrabia" był bożyszczem biedaków, dla których miał zawsze hojny datek i przyjacielskie słowo. Był jednak równie popularny we wszystkich sferach, wszystkich bowiem podbijał humorem, fantazją, wesołością i dobrocią.

W młodości swej hrabia von Rosen podróżował przez całe lata i zwiedził wówczas wszystkie części świata.

Prasa szwedzka poświęciła „śpiewającemu hrabiemu" serdeczne wspomnienie, zaznaczając, że był on jednym z najlepszych przedstawicieli „dawnych czasów".

Loterja artystyczna i licytacja obrazów.

Zapowiedziana na niedzielę 7 b. m. o godzinie 11-tej w sali Giełdy przy ul. Akademickiej l. 17 loterja artystyczna budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer kulturalnych naszego miasta. Dotąd nadesłali swe prace oraz wartościowe przedmioty przemysłu artystycznego następujący artyści: Acedański, Albinowska-Minkiewiczowa, Batowski, Berezowska, Chybińska, Doręgowski, Erb, Fedorski, Feuerling, Gizbertowa, Hawel, Hausnerowa, Huthowa, Horodyski, Kacprowski, Kaliński, Komorowska, Kitz, Korzeniowska, Kirchnerówna, Kusmidrowicz, Korblowa, Kossowska, Łotocki, Nowakowska, Olpiński, Opolska, Pieniążek, Pikor, Pobisz, Podlewska, Rosenfeldówna, Rosen, Roganowicz, Rybkowski, Schneidrowa, Smolkówna, Trusz, Tyrowicz, Wodzicka, Wygrzywalski Kazimierz, Żurawski.

Pamiętajmy, w niedzielę, godzina 11, sala Giełdy, ul. Akademicka 17.

Francuska wystawa afiszów i reklamy artystycznej.

W najbliższym czasie otwarta będzie we Lwowie wystawa afisza francuskiego obejmująca eksponaty od w. XVII po dzień dzisiejszy. Wystawę powyższą urządza z inicjatywy konsula francuskiego p. Chastand, Zarząd Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego i paryska Association d'expansion et d'echanges artistiques. Jest to specjalne biuro, podległe Ministerstwu Sztuk Pięknych (Minister de Monzie), a na którego czele stoi osobistość niezwykle rzutka i pełna inicjatywy dyrektor Robert Brussel. W łączności z nim pracuje 300 korespondentów w rozmaitych krajach, informując go o różnorodnych przejawach życia artystycznego, a więc: artystach, wystawach, związkach, historykach sztuki, muzeach, towarzystwach sztuk pięknych i t. d. Korespondentem lwowskim dla sztuk plastycznych od lat 7 jst art. mal. J. Kratochwila-Widymska. Association d'echanges artistiques urządziło dotychczas 60 wystaw i 227 przedstawień teatralnych i koncertów w 52 krajach i 155 miastach. Obecna wystawa jest już druga z rzędu urządzona w Polsce. Ze Lwowa odchodzą exponaty do Krakowa, Poznania i Warszawy.

Samobójstwo żony adwokata

Przy ul. Cichej 3 mieszka adwokat dr. Teitelbaum wraz z swą 27 letnią żoną z zawodu nauczycielką gimnazjalną. Pobrali się oboje z końcem ub. roku. P. Teitelbaumowa cierpiała od dawna na niedomaganie nerwowe, przejawiające się w ustawicznej depresji i przygnębieniu. Ostatnio stan jej zdrowia tak się pogorszył, że nawet nie opuszczała łóżka. Wczoraj dopiero rano wstała do śniadania. W pewnym momencie zerwała się od stołu pobiegła na ganek i z wysokości II piętra rzuciła się na bruk. Gdy dr. Teitelbaum ujrzał przerażający czyn swojej żony, chciał się również rzucić z ganku, domownicy jednak zdołali go powstrzymać. Rzucono się na ratunek Teitelbaumowej. Wkrótce też przybyło wezwane Pogotowie Ratunkowe. Okazało się, że Teitelbaumowa ma złamane obie nogi i szereg ran.

Tajemnicza groźba na cmentarzu.

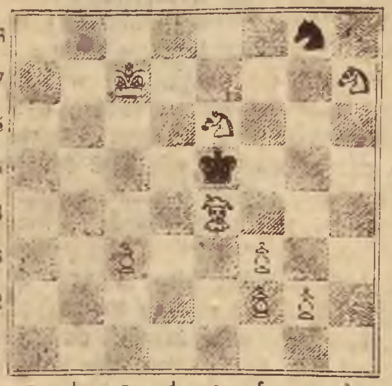
W dniu wczorajszym do Wydziału śledczego przybyła Marja Zacharjasiewiczowa (Dunin Borkowskich 9). Doniosła ona, że gdy była poprzedniego dnia na cmentarzu Janowskim na grobie swego syna Henryka, zauważyła leżący na nagrobku list adresowany do jej męża. Tekst tego listu brzmiał: „Na grobie twych ofiar Edzi i Henryka przysięgam Marjanie Zachariasiewiczu, że pomszczę ich krzywdę w okrutny sposób. Ty podły psie przeklęty". Zacharjasiewiczowa zeznała, że po charakterze pisma poznała, iż autorem tego listu jest jej sąsiad niejaki Józef Soroka. Nie wie ona przytem o jaką to Edzię i jaką krzywdę chodzi w tym liście. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA i M. KNIETOWICZA

Wszelką korespondencję należy opatrzyć dopiskiem „Dział Szachowy".

L. 22.
S. LIMBACH. Lwów.
(Oryginalne).



Mat w 3 posunięciach.

L. 23.
M. MANDEL, Złoczów.
(Oryginalne).



Mat w 2 posunięciach.

W następnym dodatku podamy wynik **naszego** I. konkursu rozwiązaniowego, wykaz **nagrodzonych** oraz rozwiązania zadań **konkursowych**. Wobec nawału materiału odpowiedzi na liczne zapytania udzielimy **dopiero po** dniu 13 maja b. r.

PARTJA L. 12.
Angielska.

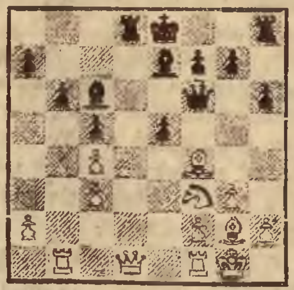
Grana we Wiedniu, w lutym b. r.

E. ELISKASES. K. PALDA.

1. c4. Sf6; 2. Sc3. e6; 3. e4, d5; 4. e5, d4; 5. exf6. dxc3; 6. bxc3. Po fxg7 nastąpiłoby cxd2+! **6... Hxf6; 7. Sf3.** W podobnej sytuacji grają najczęściej d4. **7... b6;** Posunięcie zupełnie nie na czasie. Należało grać 7... b6! 8. g3. Gb7; 9. Gg2, Sd7; 10. d4. Gg6; 11. 0-0, 0-0, poczem miałyby Czarne zupełnie zadowalniającą pozycję. **8. g3, c5;** 9. Gg2, Sc6; 10. 0—0, Gd7? Ostatnie posunięcie Czarnych dowodzą niezrozumienia sytuacji. Zajęcie gońcem diagonali a8—h1 było nakazem chwili. W każdym zaś razie należało grać Ge7 i następnie 0—0. Pozycyjne błędy Czarnych. Białe w elegancki sposób wykorzystują. **11. d4. Wd8; 12. Wb1! b6; 13. Gf4. Ge7; 14. d5!**



Tym ruchem Białe rozgrywają Czarnym pozycję, przechodząc do decydującego ataku. Skutki błędnego umiejscowienia biało - polowego gońca — oraz niezroszowania w odpowiednim czasie — wydają opłakany rezultat. **14... e5;** Napozór dobre posunięcia Czarnych dowodzą niezrozumienia riposty. Jednak i inne posunięcia Czarnych nie ratowały partii n. p. 14... ed, 15. cd. Gf5; 16. Ha4! Gxb1; 17. Wxb1! Wxd5; 18. Se5! Wxe5; 19. Gx5 i po 19... Hxe5; 20. Hxc6+. Po 14... Sa5, 15. d6. Gc6; 16. Se5! Gxg2, 17. d7+, Kf8; 18. Kxg2 z groźbą Sg4, a następnie Gc7.
15. d5xc6, Gxc6;



16. Sfxe5!! Wxd1; 17. Gxc6+, Kf8; 18. Wbxd1, Kg8; 19. Ge4. g5; 20. Sd7. Hg7; Po He6 nastąpiłoby Gc5! (f6? 22. Gd5). Jak widzimy poświęcenie hetmana, dało Białym prócz materjalnej przewagi także doskonałą pozycję. Obecnie wygrana jest już kwestją paru ruchów. **21. Gd6! Gxd6; 22. Wxd6. Hxc3; 23. Sf6+ Kg7; 24. Sh5+, Kf8; 25. Wf—d1, Ke7; 26. Wd7+.** Po Gf5 mogą się Czarne jeszcze bronić, grając We8. **26... Ke6; 27. g4!** Białe sumiennie konstruują wzorową siatkę matową. 27... We8; 28. Gf5+, Ke5; 29. Wd7 — d5+ i mat.

Z WYDAWNICTW.

Świat Szachowy w nr. 2—3 za m-c luty — marzec przynosi obszerne omówienie turnieju drużynowego o mistrz. Warszawy, szereg partii z ostatnich spotkań na arenie międzynarodowej, oraz ciekawy artykuł o skali wartościowania według Laskera. Ponadto podaje wynik V. międzynarodowego turnieju zadaniowego, organizowanego przez „Świat Szachowy". Całości dopełniają najświeższe wiadomości z życia szachowego w kraju i zagranicą oraz obszerny dział kompozycji.

Skakbladet w ostatnim nr. podaje wynik konkursu na 3-chodówki. — Pismo starannie redagowane.

Il Problema w nr. 3 przynosi szereg ostatnich wiadomości z dziedziny kompozycji szachowej.

ROZMAITOŚCI.

Lwów. Nakładem Wojskowego Klubu Szachistów ukazały się druki na partje korespondencyjne w cenie 2 zł. 50 gr. za 100 sztuk. — Nabywać można **w lokalu** W. K. Sz., Lwów, ul. Kurkowa 12., **Kasyno** podoficerskie.

Każdego czwartku w kawiarni „Sevilla" przy ul. Piekarskiej, Lwowski Klub Szachistów w ramach klubowych dni gry, organizuje turnieje błyskawiczne, matche oraz partie konsultacyjne. Goście mile widziani.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. Dymiński, Stanisławów. Diagram w porządku. Zadanie jest rozwiązalne. W zadaniu A. Ellermana L. 14, po Ka5. lub Kb7 nastąpi Wxg2!!

T. Babel, Borysław. Obszerny list wysłaliśmy w połowie kwietnia! Wobec braku czasu na pisemną korespondencję — do której zasadniczo nie jesteśmy zobowiązani — otrzyma Pan odpowiedź po ogłoszeniu wyniku konkursu.

Tabela drużynowych mistrzostw szach. Lwowa. Klasa B.

Miejsce	NAZWA	T. S. L.	Hasmonea	Makkabi	Goniec	Helm II	Jutrzenka II	Rekord II	Kadur	W. K. Sz. II	Poalim	Suma punktów
1.	T. S. L.	■	3½	3½	5½	10	6	10	10	8	10	66½
2.	Hasmonea	6½	■	8½	7	6½	6	7	7½	8½	6	63½
3.	Makkabi	5½	1½	■	5	6	5	7½	9	6½	10	56
4.	Goniec	4½	3	5	■	3	7½	7	7½	10	6	53½
5.	Helm II	0	3½	4	7	■	2	5½	4½	7½	7	41
6.	Jutrzenka II	4	4	5	2½	8	■	3½	5	5	3	40
7.	Rekord II	0	3	2½	3	4½	6½	■	3	6½	9	38
8.	Kadur	0	2½	1	2½	5½	5	7	■	0	9	32½
9.	W. K. Sz. II	2	1½	2½	0	2½	3	3½	10	■	4½	29½
10.	Poalim	0	4	0	4	3	7	1	1	5½	■	25½

Nowoczesna podróż poślubna.

Charakterystyczną cechą nowego pokolenia jest większa intensywność życia, niż bywało życie ludzi dawniejszych. Dzisiejsza młodzież pracuje wydatnie i z zapałem, ale jest o wiele bardziej wymagająca w żądaniu moralnej nagrody za swe trudy. Po maksimum wysiłku pragnie mieć maksimum radości, uważając niejako że używanie jest odszkodowaniem za pracę.

Pogrążenie się na parę tygodni w rozkoszach życia możliwe jest zwłaszcza w Paryżu, gdzie można nietylko utonąć incognito w wirze wszelakich rozrywek, ale nawet — nie przekraczając granic miasta — odbyć fantastyczną podróż i doznać mnóstwa egzotycznych przygód i wrażeń. Czynią tak niektórzy młodzi oblubieńcy któży — jak opisuje felietonista znany pisarz francuski Maurice Bedel — udając się w podróż poślubną z Montmartru na Montparnasse.

Rozkładają swój program zabawy na dwa tygodnie, co nie przychodzi im z łatwością, gdyż nawet Paryż ma swe granice w dziedzinie uciech. Jest to miasto wewnętrznych subtelnie stopniowanych radości, o ile chodzi o sferę ducha — atmosfera naszta przedstawia dość skromne możliwości.

Młoda para poznaje w swej podróży z jednej dzielnicy Paryża do innej, życie egzotycznych ludów z pod różnych stopni szerokości geograficznej, zajadając „smoerteoroeds" w gospodzie „Wiking", kiełki bambusa i jaskółcze gniazda w chińskiej restauracji, gulasz w „Petit Hongrie". Wszędzie pije się szampan, zawiera się serdeczne znajomości, to z japońskim rzeźbiarzem, to znów z jawajską tancerką.

Ktoby się spodziewał, że można w ciągu tak krótkiego czasu zostać dobrymi przyjaciółmi?

Po czternastu dniach młodzi małżonkowie przychodzą do przekonania, że cocktail wszędzie jednakowo smakuje, że wszystkie orkiestry grają te same tańce i że każdy wieczór kosztuje 750 franków. Spostrzegł... że żyją akurat tak samo, jak kasjer banku, który defraudował ... ... opuszcza ... ze swą przyjaciółką. Wybucha scena zakończona gorżkiemi łzami. Piętnastego dnia rozczarowana para pędzi w pośpiechu na najbliższy dworzec kolejowy, kupuje bilety do pierwszej-lepszej wsi, gdzie są drzewa, strumyki, stare ruiny i mały czysty hotelik z pościelą pachnącą lewandą. Po paru godzinach jazdy młodzi są u celu podróży — i tego samego wieczora stwierdzają, że się kochają naprawdę... Po czternastu dniach małżeństwa to już chyba czas.

Druga cecha dzisiejszej młodzieży — to niecierpliwość. Powolność i czekanie są w ich oczach tak staroświeckie, jak lektyki i gra w pierścionek. Pewna dziewczyna, zapytana, co jest jej ideałem, odpowiedziała: „Żyć szybko!" Chce zostać lotniczką i drwić z wszystkiego, co jest powolne: idei filozoficznych, zaprzęgów w woły, okrętów żaglowych. Auto, samolot, stenografia — są znakami czasu. Młodzi zaręczają się z szybkością błyskawicznego pociągu, pobierają się w galopującem tempie. Ale miłość wyłamuje się z pod prądów mody i chodzi odwiecznemi, niezbadanemi drogami, jak każą jej przyrodzone prawa, o których kochankowie nie wiedzą...

Program radjowy.

Sobota, 6. maja

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'15: „Słońce wśród niewidomych", reportaż z Zakładu ciemnych we Lwowie. Rozmowa z dyrektorem Zakładu i dziećmi niewidomemi. Produkcje muzyczne i wokalne. 13'55—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie, omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Instytutu Naukowo - Wydawniczego red. J. I. Targ. 15'35: Słuchowisko dla dzieci: „Podwórzaki", Zofji Bogdańskiej, w radjofonizacji Ady Jampolskiej. Trans. na wszystkie stacje P. R. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa i recital śpiewaczy Stanisława Russockiego (tenor). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 16'40: Trans. z Warszawy: „Bronisław Piłsudski na Sachalinie i w Japonji", wygł. p. Władysław Malinowski. 17: Muzyka z płyt gramof. 17'35: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 17'40: Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Jasnej Góry. Nabożeństwo majowe z kaplicy Matki Boskiej. 19: „Audycja poetycka" Henryka Balka. Słowo wstępne wygł. dr. Włodzimierz Lewik. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Na widnokręgu. 19'45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Aniela Szlemińska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). Aleksander Stanisławski (domra). W przerwie. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22: Przerwa: 22'05: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 22'40: Feljeton z Warszawy. 22'55: Komunikaty. 23—24: Koncert lwowskiego Koła mandolinistów „Elektra". W przerwie od 23'30—23'35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej" z Warszawy.

Niedziela, 7 maja.

Lwów. (381). G. 10: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. łac. we Lwowie. 11'45: Odczyt Anieli Rudnickiej o „Matce Boskiej, Królowej Korony Polskiej". 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 12'15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz., poświęcony utworom J. Brahmsa (w setną rocznicę urodzin). Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stanisława Korwin - Szymanowska (śpiew). 14: Trans. z Warszawy: „Udział Państwowego Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa". wygł. prezes P. B. R., minister Stamirowski. 14'20: Trans z Warszawy. Muzyka. 14'40. Skrzynka rolnicza w opr. insp. Romualda Sozańskiego. 15: Kom. rolniczo - meteorologiczny. 15'05: Muzyka. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie" w opr. Bruno Winawera; b) felieton „Polowanie na wieloryby" wygł. inż. Z. Kacprowski. 16'25: Muzyka z płyt gramof. 16'45: Trans. z Krakowa: „Głosy przyrody w gorącym lesie jawajskim", wygł. prof. Michał Siedlecki. 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Olgi Szumskiej (sopran), Zygmunta Mossoczego (bas) i prof. Ludwika Ursteina (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy. Kom. Zw. Prac. Gmin. wiejsk. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kaw. Ziemiańskiej w Warszawie. W przerwie: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 19: Rozmaitości i płyty. 19'25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. 19'55: Przerwa. 20: Audycja wesoła z Warszawy. 21: Wiadomości sportowe. 21'01: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 21'10: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Antoni Gołębiowski (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22'25: Muzyka taneczna z kaw. „Italia" w Warszawie. 22'55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu Bodega.

Roztargniony złodziej.

Bogaty przemysłowiec francuski, Guichard, jadł obiad w restauracji lasku bulońskiego. Podczas obiadu skradziono mu auto, w którem znajdowała się walizka z kosztownościami żony Guicharda wartości około 100.000 frs. Nazajutrz ktoś wezwał Guichard'a do telefonu. Nieznajomy głos oświadczył mu, że może otrzymać swoje auto, które stoi w takiej a takiej to ulicy. Jakież było zdumienie Guichard'a, gdy znalazł w aucie nietkniętą walizkę z kosztownościami. Pechowaty złodziej nie zajrzał widocznie do auta.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Uroczystości 3-go Maja w Stanisławowie.

Uroczystości dla uczczenia 142 rocznicy Konstytucji 3 Maja wypadły w Stanisławowie wprost imponująco.

Już w przeddzień święta większość domów udekorowana flagami o barwach państwowych, nadto wszystkie prawie gmachy publiczne były bogato oświetlone. Wyróżniały się artystyczna iluminacja — koszary, Dyrekcja kolejowa i mieszkanie p. wojewody. Ulicami miasta przechodzą orkiestry i oddziały P. W. Wieczorem w sali teatru im. Moniuszki przedstawienie: „Śluby panieńskie", w wykonaniu zespołu teatralnego Moniuszkowców.

Główne uroczystości przypadły dopiero na środę 3 maja.

Już o godz. 6.30 przeszły ulicami miasta orkiestry: wojskowe, pocztowa i kolejowa, grając pobudkę. Tłumy ludzi wyległy na ulice, by zamanifestować swój udział w święcie. Piękny dzień wiosenny sprzyjał programowi obchodu.

Rano o godz. 8 odbyły się w świątyniach wszystkich obrządków uroczyste nabożeństwa. Następnie towarzystwa, delegacje, młodzież szkolna i inni uczestnicy pochodu, zebrali się w Alei Ułanów Krechowieckich, gdzie przed pomnikiem Grunwaldzkim została odprawiona uroczysta Msza polowa, przyczem podniosłe kazanie wygłosił ks. Infułat Baziak.

Po Mszy św. uformował się pochód z Alei Ułanów Krechowieckich i ruszył ulicami: Lipową, Sobieskiego, Gosławskiego, Sapieżyńska pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. U wylotu ulic Gillera i Lipowej odbyła się defilada przed reprezentantami władz z pp. wojewodą Jagodzińskim i gen. Łukowskim na czele. Pułki wszystkich formacyj stanisławowskich, oddziały konne i piesze. Strzelca, Federacje Obrońców Ojczyzny, harcerze, oddziały P. W., pocztowcy, kolejarze, organizacje ze sztandarami, wszystkie szkoły stanisławowskie i liczne szkoły T. S. L. z okolicznych wsi, składały się na barwny, prawie dwie godziny trwający pochód. Podczas defilady przygrywało 8 orkiestr, a to dwie 48 p. p., 6 dakn, 1 palu, kolejowa, pocztowa, szkoły handlowej i III. gimnazjum.

Po defiladzie odbył się bieg uliczny przy udziale około 100 uczestników.

O godz. 12 „hejnał" z wieży ratuszowej; równocześnie poranki w kinach oraz uroczystości w towarzystwach i związkach zawodowych.

W godzinach popołudniowych odbyły się koncerty publiczne orkiestr wojskowych, kolejowej i pocztowej w parku miejskim, w ogrodzie przy ul. Sapieżyńskiej, na boisku „Sokoła", przed kościołem św. Józefa i przy ulicy Halickiej obok domów miejskich.

Wreszcie na zakończenie uroczystości odbyło się w teatrze o godz. 20 Galowe przedstawienie, na którem zespół im. Moniuszki odegrał operę Wł. Żeleńskiego p. t. „Stara baśń", z gościnnym występem W. Jędrzejewskiej i Wiktora Legeżyńskiego ze Lwowa. Przed przedstawieniem wygłosił z okazji 40-lecia tut. Koła T. S. L., przemówienie prez. Zw. Okręg. T. S. L. p. dyr. Leon Ziobrowski.

Uroczystości tutejsze, któremi kierował specjalny komitet pod przewodnictwem p. wicewojewody Czerwińskiego, wykazały, że społeczeństwo stanisławowskie potrafiło godnie uczcić uroczysty dzień święta państwowego.

Przed wystawą artystów-plastyków.

Jak to już onegdaj donosiliśmy, Muzeum Pokuckie w Stanisławowie urządza pod protektoratem p. wojewody Jagodzińskiego Wystawę artystów—plastyków naszego Województwa. Wystawa ta — pierwsza tego rodzaju impreza o tak szerokim zakresie — wzbudzi zapewne olbrzymie zainteresowanie i rozbije nieco martwotę kulturalną naszego miasta. Udział w wystawie wezmą prawdopodobnie wszyscy artyści-plastycy Stanisławowa, a to pp. Z. Bierer, E. Doubrawa, H. Krzyżanowski, W. Łopuszniak, J. Malach, W. Przedwojewski, M. Sulima i J. Szczerbełko.

Jak nas informują, zapowiedzieli swój udział artyści kołomyjscy: Irina Hlavaty, J. Popiel i R. Lukijanow, nadto artyści z Kałusza i Halicza.

Wystawa, której otwarcie zapowiedziane jest nieodwołalnie na dzień 7 maja b. r., zapowiada się nadzwyczaj ciekawie.

Przeniesienie komendanta woj. P. P.

Jak się dowiadujemy, komendant wojewódzki Policji Państwowej na województwo stanisławowskie p. insp. Alojzy Buczowski, został dekretem komendanta Głównego P. P. przeniesiony na identyczne stanowisko do Wilna. Komendantem wojewódzkim P. P. w Stanisławowie mianowany został dotychczasowy komendant wojewódzki w Wilnie p. podinspektor Konopka. P. insp. Buczowski opuszcza Stanisławów w dniu 14 bm.

Zarządzenie w sprawie zapobiegania zawleczeniu pryszczycy.

Wojewoda stanisławowski wydał szereg zarządzeń związanych z interwencją władz dla zapobiegania zawleczeniu zarazy pryszczycy. Zabroniono osobom mającym styczność ze zwierzętami, zwłokami zwierząt, lub surowcami zwierzęcemi, z racji ich zatrudnienia, wstępu do zagród, stajen, obór i chlewów. Zakazano handlu zwierzętami racicowemi sposobem domokrążnym. Ustalono ochronny rejon pograniczny przeciw zawleczeniu pryszczycy, a do rejonu tego włączono wszystkie gminy i przysiółki na terenie powiatu: Horodenka, Kołomyja, Kosów i Śniatyn. Zabroniono przewożenia zwierząt racicowych przez granice rumuńską. Używanie zwierząt racicowych przez mieszkańców ochronnego rejonu pogranicznego na terytorjum Rumunji i odwrotnie jest wzbronione. Zwierzęta spędzane z połonin są badane urzędowo przez weterynarzy..

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Teodozja Sewastopol".
OLIMPJA: „Miłość Dońskiego Kozaka".
WARSZAWA: „Nagana".

SALA Z. Z. K. (Grunwaldzka).

7 maja godz. 7.30: „Raz na lewo —Raz na prawo" (rewja).

„Raz na lewo — Raz na prawo". Zespół amatorski ZZK wystawia 7 bm. w sali własnej arcywesołą rewję pod powyższym tytułem, ze współudziałem pp. K. Reszytarskiej, Bartowej, H. Reszytarskiej, Szczerbińskiej, Reńskiej, Czabonowicza, Frankowskiego i in. Kierownikiem artystycznym zespołu jest p. Czabanowski, muzycznym zaś p. Frankowski.

—o—

— **Reaktywowanie sędziów.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nastąpi na terenie stanisławowskiego Sądu Okręgowego reaktywowanie kilku sędziów, m. in. sędziego s. o. Rubczaka.

— **Odprawa komendantów i prezesów Zw. Strz.** z terenu wojew. stanisławowskiego (Podokręgu Zw. Strz.) zwołana rozkazem zarządu i Komendy Podokręgu, odbyła się w dniu dzisiejszym w Stanisławowie. Na odprawie omawiano sprawy organizacyjne, wyszkolenia, wychowania fizycznego i obywatelskiego. Przewodniczył prez. Podokręgu mg. A. Kotlarczuk.

— **Święcone w Związku Strzeleckim.** Oddział Zw. Strzeleckiego Stanisławów—Kolonja, urządza 6 maja w lokalu własnym święcone. Po święconem odbędzie się dla członków i sympatyków Zw. Strzeleckiego zabawa taneczna.

— **Czterdziestolecie T. S. L.** Koło TSL. w Stanisławowie obchodzi obecnie czterdziestolecie swego istnienia. O działalności Towarzystwa na terenie Stanisławowa napiszemy obszerniej w najbliższym numerze.

— **Obchód 3 Maja w Jad Charuzim.** W dniu święta państwowego odbyła się w Stow. Rzemieślników Żyd. „Jad Charuzim" uroczysta Akademja na którą złożyły się: wykład dr. Marjana Falka p. t.: „Konstytucja 3 Maja na tle epoki", wykład dr. Arnoldównej p. t.: „Znaczenie Konstytucji 3 Maja", oraz deklamacje i produkcje chóru.

Na zjazd delegatów PTT, który odbędzie się w Zakopanem 6 i 7 bm., wyjechali ze Stanisławowa pp. prez. oddziału stanisławowskiego PTT inż. Firich oraz Kaczmarczyk i Czuczewicz.

Rozszerzenie agend K. Ch. w Stanisławowie. Wobec planowanego zredukowania zakresu działalności Kasy Chorych w Kołomyji, są wszelkie dane po temu, że siłą rzeczy agendy Kasy w Stanisławowie zostaną znacznie rozszerzone.

Otwarcie sezonu kolarskiego. SKS „Rewera" otwiera sezon kolarski w niedzielę 7 bm. W dniu tym odbędą się biegi kolarskie — 20 km. dla juniorów i 50 km. dla seniorów na trasie Stanisławów—Halicz.

Turysta Małopolski. 15 bm. ukaże się pierwszy numer popularnego pisma p. n. „Turysta Małopolski", poświęconego propagandzie turystyki i popularyzacji letnisk i uzdrowisk małopolskich. Adres redakcji: Stanisławów, Gosławskiego 3 (skrytka pocztowa 127).

Bystrzyca wzbiera. Woda na Bystrzycy nadwórniańskiej na przedmieściu Stanisławowa — Wołczyńcu podniosła się o około 2 metry ponad stan normalny. Czynione są przygotowania, aby uchronić pobliskie mieszkania przed zalewem.

Przed świętem morza. Pod przew. prez. Okołowicza odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie Zarządu Ligi M. i K., na którem wśród wielu spraw rozpatrzono m. in. kwestję urządzenia obchodu święta morza (12 czerwca) w Stanisławowie. W tym celu uchwalono powołać do życia komitet wojewódzki oraz komitety powiatowe i lokalne obchodu. Powzięto również szereg uchwał w sprawie zorganizowania tych komitetów i ustalono odpowiedni program, który będzie przedstawiony na organizacyjnem zebraniu wojewódzkiego komitetu obywatelskiego .

Nowy Zarząd Koła BBWR w Delatynie.

Onegdaj odbyło się W. Z. Koła BBWR. w Delatynie w obecności kier. Sekcji organizacyjnej Zarządu pow. w Nadwórnej inż. Smacznego. Prezesem Koła wybrano p. kom. rządowego miasta mg. WP. Pollo, zastępcą dr. J. Matuszewskiego, sekretarzem prof. F. Frontę, skarbnikiem mg. L. Kuhla.

MIGAWKI STANISŁAWOWSKIE

Stanisławowscy „Dziennikarze".

Niema prasy w Stanisławowie — ale są redaktorzy. Jest ich nieprzebrane mnóstwo. Parę lat temu, gdy w Stanisławowie ukazywało się aż 7 tygodników, było ich znacznie więcej. Dziś liczba redaktorów nieco zmalała, ale zawsze jest ich jeszcze dosyć. Są tu poważni korespondenci poważnych pism, są i korespondenci „Expresów" różnych „Kurjerów pinczowskich", wydawnictw sportowo - filmowych, i co głównie liczni współpracownicy pism obecnie już nieistniejących.

Ideałem takiego „dziennikarza" jest posiadanie legitymacji prasowej. Legitymacja otwiera mu bramę na wszelkiego rodzaju imprezy artystyczne.

Niedawno gościł w Stanisławowie zespół warszawskich artystów rewjowych. Sekretarz teatru nie mógł się wprost nadziwić ilości redaktorów stanisławowskich, którzy przedstawiając legitymacje czasopism, dawno już w naszem mieście zapomnianych, zgłaszali swe pretensje o bezpłatne „redaktorskie" bilety. Jakież było zdziwienie sekretarza, gdy po niewczasie dowiedział się, że tak licznie reprezentowana prasa stanisławowska składa się zaledwie z jednego i to wychodzącego 2 razy w tygodniu pisma.

W okresie „rozkwitu" prasy stanisławowskiej w latach 1929—30, co drugi obywatel miasta był „redaktorem". Gdyby chciano wszystkim równocześnie rozdać bilety bezpłatne na jakąś imprezę, zapewne żadna sala w mieście by ich nie pomieściła.

Uruchomienie „Polskiej Foresty" w Nadwórnej.

Od kilku dni trwają próby uruchomienia spalonego w swoim czasie tartaku firmy „Polska Foresta". Z powodu pożaru pękł cylinder w maszynie parowej i przez to stanęła fabryka skrzyń przy tartaku. Na skutek powyższego zwolniono z pracy około 80 robotników. Obecnie uszkodzenia zostały już naprawione i w najbliższych dniach zostanie podjęta praca.

Ożywienie w handlu drzewnym.

Podobnie jak w całej Polsce i dotychczas panował w tutejszym handlu drzewnym zupełny zastój, co szczególnie ujemnie odbijało się na ludności huculskiej, która w ten sposób pozbawiona była prawie jedynego źródła utrzymania. Otóż, jak nas informują, w ostatnich dniach dało się zaobserwować pewne ożywienie na miejscowym rynku drzewnym. Przed trzema dniami przejechał przez Stanisławów cały pociąg z drzewem do Gdyni, przyczem z innych stacyj sygnalizują również o transporcie drzewnym.

Zbiorowa wycieczka malarzy amerykańskich na Pokuciu.

Na miesiąc lipiec zapowiedziany jest przyjazd na Pokucie zbiorowej wycieczki amerykańskiej malarzy złożonej z dwudziestu i kilku profesorów rysunków i malarstwa w szkolnictwie amerykańskiem. Wycieczka ta zabawi na Huculszczyźnie 3 dni, interesując się krajobrazem i folklorem huculskim.

Jest to jeszcze jednym dowodem wzmagającego się zainteresowania się Huculszczyzną zagranicy.

Ohydna zbrodnia tercjana.

Przed Trybunałem karnym toczyła się rozprawa przeciw Ign. Traczowi, tercjanowi szkoły powszechnej przy ul. Konopnickiej, oskarżonemu o zgwałcenie 9-letniej uczenicy Olgi D. Tło sprawy przedstawia się następująco: w listopadzie ub. roku zapomniała Olga D. w sali gimnastycznej swoje pantofle. Gdy po nie wróciła, poszedł za nią Tracz i w pustej sali dokonał na nieletniej gwałtu.

Rozprawa dzisiejsza przeciw ohydnemu zbrodniarzowi, została odroczona na wniosek obrońcy, by zbadać stan umysłowy oskarżonego.

—o—

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 5 maja.

Dolar około zł. 7.40.
W dewizach ruch bardzo słaby. Kursy chwiejne. Usposobienie rezerwowane.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 5 maja.

Tendencja zniżkowa. Zboża chlebowe i jęczmień w dalszym ciągu zniżkują. Podaż przewyższa popyt.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 5 maja 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Holandja 358.70—358.50, Londyn 29.80—29.78, Nowy Jork 7.43, N. Jork kabel 7.47—7.44 i pół, Paryż 55.11, Praga 26.54, Szwajcarja 172.37, Włochy 46.40

Obroty średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.40 do 7.39. Rubel złoty 4.98 i pół. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 210.50. Marka niemiecka banknoty w obrotach prywatnych 204. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 29.50.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38—37.50, 4 proc. pożyczka inwest. 100, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 48—47.25—47.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 38.75—38, 5 prc. pożyczka konwersyjna 43—43.25, 5 prc pożyczka kolejowa konwers. 37—36.75 6 proc. pożyczka dolarowa 50.50—51.25—50.25, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 50.50—51—49.58, 7 proc. listy zastawne BGK 83.25. 7 proc. obligacje B. G. K. 83.25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zast. m. Warszawy 38—37.50—37.75, 8 proc. listy zast. BGK 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 73.

Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami minimalne. W obrotach prywatnych pożyczka Dillonowska 58—57.50.

ZE SPORTU.

KONKURSY HIPPICZNE W GNIEŹNIE.

W czwartym dniu ogólnopolskich konkursów hippicznych w Gnieźnie, rozegrano szereg konkursów. Konkurs ciężki im. Banku Kwilecki, Potocki w Poznaniu: 1) Winhagen na Ostrym, 2) dr. Skarzyński z Warszawy na The Lady, 3) Lütwitz na Torrero. Konkurs im. „Dziennika Poznańskiego: 1) por. Szrajber (Toruń) na Nanie, 2) Mossakowski (CWK Grudziądz) na Olkuszu, 3) por. Biliński (CWA Toruń) na Rabusiu. Startowało 61 koni. — Konkurs młodego pokolenia im. gen. Franka: pierwsze dwa miejsca zdobył p. Brabec na Morusie. 3) Żółtowski na Jaśku. — Konkurs seniorów: 1) Schön z Sosnowca na Lorianie. 2) Schön na Palmie. 3) Krzyżanowski (Mińsk) Konkurs parami dla pań i panów im. Wojewody Poznańskiego: 1) Żychlińska i por. Bieńkowski (Strz. Koni). 2) Rowecka i por Wysocki (p. a. ł.), 3) Obtułowiczowa i por Budoraski (17 pal.). Widzów około 8000.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH.

Oficjalnem otwarciem sezonu lekkoatletycznego na Śląsku były zawody o nagrodę prezydenta m. Katowic dr. Koczura. Z osiągniętych wyników podajemy najważniejsze. 100 mtr. Miller 11 sek. 1500 mtr. Szczepański 4:42,6. wzwyż Chmiel 176, dysk Banasiak 35,72, oszczep Kinne 54,23. wdal Breslauer 631. W konkurenciach pań: 60 mtr. Preisówna 8,2. wzwyż Imielanka 137, wdal Preisówna 465.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. L. 664/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Józef Pasternak, syn Jana w Babicy. Na wniosek Stanisławy Szczepanowskiej do rąk Dra adwokata B. Holoschütza w Tyczynie, strony egzekwującej odbędzie się dnia 8 czerwca 1933 r., o godz. 9-tej przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie, w biurze Nr. 7, parter, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych, warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Babica. Whl.: 351. Oznaczenie realności: 1/3 część realności składającej się parc. bud. 305 i parc. grunt. 1436/2 i 1437/2 o powierzchni 319 sążni kw. wraz z domem murowanym, parterowym, krytym blacha oraz stajnią betonową krytą dachówką i drugą stajnią murowana kryta dachówką. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 5,698 zł. 84 gr. Najniższa oferta: 3,799 zł. 61 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1933. 1673/K

Km. L. 636/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: 1. Chaim Rosenbaum. 2. Ruchla Rosenbaum w Rzeszowie. ul. Przesmyk. Na wniosek Polskiego Banku Przemysłowego. Oddział w Rzeszowie przez pełnomocnika adw. Dra K. Wilusza w Rzeszowie, strony egzekwującej odbędzie się dnia 8 czerwca 1933 r., o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie, w biurze Nr. 7, parter, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Gmina Rzeszów. Whl.: 1/2 whl. 358. Oznaczenie realności: dom jednopiętrowy przy ulicy Podzamcze w Rzeszowie na parc. bud. lk. 457/2 o obszarze 4 ary 41 mtr. kw. z parc. grunt. lk. 609/2 o obszarze 41 mtr. kw., oszacowany na wartość szacunkową z przynależnościami 20.250 zł. Najniższa oferta 10,125 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Rzeszów, dnia 25 kwietnia 1933. 1674/K

Km. L. 660/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Julja z Kreitmeirów, Szkołowa w Rzeszowie. Na wniosek Bronisława Motska, kupca w Rzeszowie działającego przez pełnomocnika adw. Dra Salzmanna w Rzeszowie, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 czerwca 1933 r., o godz. 9-tej przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie, w biurze Nr. 7, parter, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następniących realności: Księga gruntowa: gm. Rzeszów. Whl. 1/2 whl. 1350. Oznaczenie realności: połowa realności, składającej się z parc. bud. 885/7 o powierzchni 193 mtr. kw. z połową domu jednopiętrowego murowanego, krytego dachówką o 9 ubikacjach i 4 gospodarczych oraz połową stajni murowanej, krytej blachą i dachówką. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 14.107 zł. Najniższa oferta: 7,053 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Rzeszów, dnia 9 kwietnia 1933. 1675/K

II. Km. 1602/33. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1933 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie Kazimierzowska l. 34. w biurze IV., licytacja realności obj. whl. 956 gm. kat. Zamarstynów. Wartość szacunkowa 23.530 zł. Najniższa oferta 11765 zł. Przynależności oszacowane na 90 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego komornika lub w Sądzie. 1676/K

We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1933.
Stefan Bredy
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego we Lwowie. Rewiru II., ul. św. Anny 3.

II. Km. 1603/33. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1933, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierzowska 34. w biurze IV., licytacja realności obj. whl. a) 102, b) 103 i c) 179. Wartość szacunkowa ad a) 180.455 zł. 75 gr.; ad b) 106 zł.; ad c) 23.875 zł. Najniższa oferta 136291 zł. 17 gr. Przynależności realności obj. whl. 102, oszacowane na 1450 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego komornika lub w Sądzie. 1677/K

Stefan Bredy
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego we Lwowie. Rewiru II., ul. św. Anny 3.
We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1933.

II. Km. 1143/33. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1933, o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie. Kazimierzowska 34, w biurze IV. licytacja realności obj. whl. 55, gminy „Grzęda". Wartość szacunkowa 11728 zł. 36 gr. Najniższa oferta 7818 zł. 90 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego Komornika lub w Sądzie.

Stefan Bredy
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego we Lwowie. Rewiru II., ul. św. Anny 3.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1933. 1678/K

I. Km. 2470/33. Edykt licytacyjny. Dnia 15 maja 1933 o godz. 11.30 w południe we Lwowie, przy ul. Pełczyńskiej 7a. sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: pianino, konsola z lustrem. jeden dywan. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.
Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru I, ul. Akademicka 24/I. p.
Lwów, dnia 4 maja 1933 1689/K

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 7/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 19 kwietnia 1930, I. Sa. 7/30 do majątku dłużnika Amalji Kalfussowej w Rzepienniku strzyżewskim, wskutek nieprzyjęcia przez wierzycieli ugody w przeciągu dni dziewięćdziesięciu po otwarciu postępowania zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 l. 1 ord. ugod.

Sąd Okręgowy. Wydział I., cywilny
Jasło, dnia 23 sierpnia 1930 r. 1679

Sa. 90/31/72. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej, dnia 21 listopada 1931 między Fanną i Hermanem Prezes, kupcami we Lwowie a ich wierzycielami.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 31 marca 1933. 1659

FIRMY.

Firm. 450/32. Stow. I. 203. Wykreślenie z rejestru. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Kasa zaliczkowa: „Nadzieja", stow. zarej. z ogr. poręką w Busku w likwidacji, iż firmę tę na wniosek likwidatorów po ukończeniu likwidacji z rejestru stowarzyszeń się wykreśla. Dzień wpisu 13 stycznia 1933. 1680

Sąd Okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 12 listopada 1932.

Lcz. Firm.: 456/32. Stow. I. 655. Wykreślenie z rejestru. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Spółka handlowa — stow. zarej. z ogr. poręką w Gołogórach w likwidacji, iż firmę tę po ukończeniu likwidacji na wniosek likwidatorów z rejestru stowarzyszeń się wykreśla Dzień wpisu 13 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy. Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 12 listopada 1932. 1681

Lcz. Firm.: 232/32. Stow. I. 671. Wykreślenie firmy z rejestru. Wpisano do rejestru stowarzyszeń przy firmie: Towarzystwo handlowe „Nadzieja" z ogr. odpowiedzialnością w likwidacji w Białymkamieniu, że na wniosek likwidatorów wspomnianą firme po ukończeniu likwidacji z rejestru stowarzyszeń się wykreśla.

Sąd Okręgowy. Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 18 sierpnia 1932. 1682

Lcz.: Firm.: 143/32. Stow. I. 395. Wykreślenie z rejestru. W rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Towarzystwo pożyczkowe „Nadzieja", stowarz. zarej. z ogran. poręką w Założcach w likwidacji, że stowarzyszenie to po ukończeniu likwidacji z rejestru się wykreśla.

Sąd Okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 16 sierpnia 1932. 1683

Firm. 1130/31. Stow. I. 525. Wpis wykreślenia z rejestru. Wpisano przy firmie: Spółka Kredytowa — stowarz. zarej. z ogr. por. w Busku w likwidacji, iż wobec ukończenia likwidacji, powyższe stowarzyszenie z rejestru stowarzyszeń się wykreśla.

Sąd Okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 28 marca 1932. 1684

Firm. 261/31. Stow. I. 481. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni przy Firmie „Spiłka Oszczadnosty i pożyczok' — stow. zarej. z neobm. poruk. w Sielcu bieńkowym, iż na wniosek Rady Spółdzielczej powyższą firmę się rozwiazuje i zarządza likwidacje. — Likwidatorami ustanawia się ks. Iwana Pełecha, Kościa Morawieckiego i Jacka Raczkowskiego w Sielcu bieńkowym

Sąd Okręgowy
Złoczów. 8 czerwca 1932. 1685

Firm. 956/31. A, I. 176. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono: Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: I. H. Czaczkes. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych, dom bankowy i kantor wymiany, skutkiem zwinięcia przemysłu i śmierci spólnika Lazara Blocha. Dzień wpisu 1 września 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 25 marca 1932. 1686

Firm. 561/31. Stow. I. 489. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni przy firmie Spółka Oszczędności i pożyczek, stowarz. zarej. z nieogr. poręką w Pieniakach, iż na wniosek Rady Spółdzielczej powyższą firmę się rozwiazuje i zarzadza likwidację. Likwidatorami ustanawia się: Antoniego Broszczakowskiego. Michała Czyżewskiego i Andrzeja Sweryduka w Pieniakach.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Złoczów, dnia 22 sierpnia 1932. 1687

ROZMAITE.

Prez. 639/33/19. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 maja 1933, w kancelarji Urzędu gminnego w Berteszowie. Komisarz hipoteczny Sądowi tutejszemu przydzielony rozpocznie dochodzenia celem założenia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Berteszów.

Sąd Grodzki
Bóbrka, dnia 1 maja 1933. 1671

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 152/32. Iwan Kuryłas, urodzony 1898 w Ostrowie, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 30 lipca 1932. 1672

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.